

ROZPOCZĘLI PROTEST

W lubińskim PKS-ie ruszyła akcja protestacyjna. Część kierowców domaga się podwyżek i wypłacenia zaległego funduszu socjalnego.

» STR. 3



Fot. Mariola Samotchna

BORYS DOSTAŁ PRACĘ W MINISTERSTWIE

Piotr Borys, były europarlamentarzysta z Lubina i polityk należący do Platformy Obywatelskiej, od lutego został doradcą ministra spraw zagranicznych.

» STR. 2

AUTOBUSOWY SAVOIR-VIVRE

Takiego tłoku w lubińskich autobusach jeszcze chyba nigdy wcześniej nie było. Czasem brakuje wolnych miejsc siedzących, dlatego tutejszy magistrat postanowił edukować młodych pasażerów i przygotował plakaty oraz zakładki do książek, które mają przypominać o autobusowym savoir-vivre.

» STR. 3



Fot. Marta Czachórska

ROZŁĄM W GMINIE?

» Jeszcze niedawno, podczas zaprzysiężenia nowego wójta, deklarowali współpracę ponad podziałami. Zapewniali, że nie jest ważne, kto z jakiego komitetu startował do rady gminy – ważna jest gmina, jej mieszkańcy i współpraca z wójtem.



Fot. Mariola Samotchna

Szybko okazało się jednak, że zapewnienia większości radnych gminy wiejskiej Lubin skończyły się tylko na słowach. Podczas ostatniej sesji okazało się, że radnym, którzy starowali z komitetów związanych z byłą wójt Ireną Rogowską czy pozostałymi kandydatami – Tadeuszem Maćkałą i Wandą Dobrzyńską – daleko do współpracy z wójtem. Odrzucili pomysł Tadeusza Kielana, by mieszkańców gmi-

ny zupełnie zwolnić z podatków i odebrali wójtowi prawo przesuwania pieniędzy na poszczególne inwestycje. Taka sytuacja zdarza się po raz pierwszy w historii gminy! To tylko tymczasowy zgrzyt czy zapowiedź tego, jak będą wyglądać najbliższe cztery lata w radzie gminy wiejskiej Lubin?

Więcej na stronie 15

PIESKIE ŻYCIE

Tofik ma zaledwie kilka miesięcy. Jest rozbrajający. Biega za każdym, kogo zobaczy. Łasi się, domagając głaskania. Jest jednym z wielu psów, jakie znaleziono na ulicy. W ubiegłym roku z Lubina odłowiono w sumie 150 czworonogów. Większość z nich znalazła nowych właścicieli. Tylko osiem trafiło do schroniska.

» STR. 9



Fot. Marta Czachórska

REMONTU NIE BĘDZIE

To dobra i zła wiadomość zarazem. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad właśnie poinformowała, że musi odłożyć remont mostu w Ścinawie na co najmniej dwa lata..

» STR. 14

Rząd wprowadził zmiany w ustawie śmieciowej

Więcej za śmieci, ale nie u nas

■ **Od lutego zmieniły się maksymalne stawki cen za śmieci. Wszystko przez nowelizację tzw. ustawy śmieciowej. – Nowa ustawa wprowadza m.in. maksymalną stawkę opłat za odpady komunalne. Część gmin będzie musiała na nowo określić wysokość opłat za wywóz odpadów, jednak Lubin do nich nie należy – zapewnia prezes MPWiK Jarosław Wantuła.**

1 lutego weszły w życie przepisy dotyczące maksymalnej stawki opłat za odpady komunalne, jednak lubinianie mogą być spokojni. – U nas tak naprawdę nic się nie zmieni – uspokaja szef miejskiej spółki, która odpowiada w naszym mieście za odbiór śmieci.

Zgodnie z przyjętym algorytmem, od lutego maksymalna stawka będzie wynosić około 25 złotych za osobę i około 70 zł za gospodarstwo domowe w przypadku odpadów posegregowanych. W przypadku odpadów niesegregowanych stawka ta może być nawet dwa razy większa.

Nowelizacja ustawy zakłada również niezaokrąglanie opłat za gospodarowanie odpadami czy wyłączenie obowiązku składania nowych deklaracji przez właścicieli nieruchomości w przypadku ustalenia nowej stawki.

– W przypadku Lubina kwoty zawsze były niższe, więc zmiana maksymalnych stawek nie ma dla mieszkańców naszego miasta żadnego znaczenia – informuje Jarosław Wantuła.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marta Czachórska

W przypadku Lubina kwoty zawsze były niższe, więc zmiana maksymalnych stawek nie ma dla mieszkańców naszego miasta żadnego znaczenia

Jedna trzecia na dywidendę

Zarząd KGHM będzie rekomendował na dywidendę do 1/3 jednostkowego zysku netto. Tak zakłada przyjęta właśnie przez władze spółki polityka dywidend.

„Zarząd będzie rekomendował wypłatę dywidendy na poziomie do 1/3 jednostkowego wyniku finansowego netto uzyskanego w poprzednim roku obrotowym, z uwzględnieniem aktualnej oraz przewidywanej sytuacji finansowej spółki oraz grupy kapitałowej. W szczególności zarząd w swojej rekomendacji będzie brał pod uwagę przewidywane potrzeby kapitałowe spółki na realizację programu rozwoju oraz bezpieczny poziom zadłużenia w grupie kapitałowej” – informuje w komunikacie miedziowa spółka. Oczywiście ostateczna decyzja w sprawie wypłaty dywidendy zawsze należy do walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które zazwyczaj odbywa się w połowie roku.

W ubiegłym roku na dywidendę został przeznaczony miliard złotych. Akcjonariusze otrzymali 5 zł za akcję. Reszta z 3 miliardów 58 milionów zysku KGHM za 2013 rok trafiła na fundusz zapasowy.

Zaś w 2013 roku posiadacze akcji miedzioowego koncernu otrzymali za każdą z nich prawie 10 zł, a ściślej 9,8 zł. Na dywidendę przeznaczono wtedy prawie 2 mld zł.

MRT

Będzie doradcą Grzegorza Schetyny

Borys dostał pracę w ministerstwie

» **Piotr Borys, były europarlamentarzysta z Lubina i polityk należący do Platformy Obywatelskiej, od lutego został doradcą ministra spraw zagranicznych. Ta informacja nie jest zaskoczeniem. Od dawna spekulowano, że Borys, jeden z najbliższych współpracowników Grzegorza Schetyny – obecnie ministra spraw zagranicznych – otrzyma jakąś funkcję w ministerstwie.**



Piotr Borys w MSZ ma się zajmować dyplomacją samorządową

Informację o tym, że zostanie doradcą w ministerstwie Borys potwierdził w rozmowie z „Gazetą Wrocławską”.

Będzie się zajmował dyplomacją samorządową. Co to znaczy? Jak sam tłumaczy „Gazecie Wrocławskiej”, będzie dbał o efektywny rozwój regionów i między innymi koordynował ich współpracę z zagranicznymi partnerami.

Piotr Borys, najbliższy współpracownik Grzegorza Schetyny, popadł w niełaskę w Platformie jakiś czas temu. Zaczęło się od wyborów władz w dolnośląskiej Platformie. Dotychczasowego lidera Grzegorza Schetynę pokonał wtedy Jacek Protasiewicz, więc Borys doniósł do prokuratury, że głosy wśród działaczy partyjnych były kupowane. Media sugerowały, że podpisał go właśnie Schetyna.

Śledztwo umorzono, ale Protasiewicz zapamiętał tę zdradę. Gdy Schetyna na jakiś czas przestał się liczyć na scenie politycznej, kariera Borysa zaczęła mocno podupadać. Najpierw usu-

nięto go z list kandydatów do europarlamentu, potem podobnie stało się z wyborami samorządowymi. Chciał startować na radnego sejmiku, ale Protasiewicz się nie zgodził.

Los się jednak odwrócił, gdy Grzegorz Schetyna został ministrem spraw zagranicznych. Najpierw spekulowano, że Borys może zostać wojewodą dolnośląskim. Jednak ostatecznie to stanowisko objął Tomasz Smolarz.

Potem pojawiły się plotki, że lubinianin znajdzie pracę w ministerstwie. Ostatecznie te właśnie głosy okazały się prawdą.

MARTA CZACHÓRSKA

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

START: 13.02
GODZ. 23:00

MARATON
WALENTYNKOWY

DZIEŃ Z ŻYCIA
BLONDYNKI

BEZWSTYDNY
MORTDECAI

LOVE, ROSIE

MAPY GWIAZD

partner główny: MAXXX hit za hitem

partnerzy: dla studenta.pl metro co jest grań DEMOTWATORY.PL

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .

10 PIZZA
GRATIS !

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:
- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Napisali list do prezydenta

Rodzice chcą powrotu pań ze żłobka

■ Kiedy w listopadzie ubiegłego roku okazało się, że w Żłobku nr 2 opiekunka nieodpowiednio traktuje 2-letniego chłopca, kobieta natychmiast straciła pracę. Zaraz po niej zwolniono też pracownicę, która przyzwalała na to zachowanie. Zdaniem mieszkańców, to była właściwa reakcja urzędu miejskiego. Dziś okazuje się, że innego zdania są rodzice należących do żłobka dzieci, a przynajmniej ich część. Napisali petycję do prezydenta, w której domagają się przywrócenia do pracy dwóch zwolnionych opiekunek.

Sprawa wyszła na jaw, bo rodzice 2-letniego chłopca zauważyli, że ich synek dziwnie się zachowuje. Dziecko źle spało i płakało na samo wspomnienie pójścia do żłobka.

Nagranie z dyktafonu, który lubinianie schowali w ubraniu malucha, obnażyło nieodpowiednie traktowanie dziecka przez opiekunkę pracującą w lubińskim żłobku. Urząd miejski zareagował natychmiast. Kobieta straciła pracę. Niedługo później także druga pracownica, która nie reagowała na całą sytuację. Śledztwo w tej sprawie wszczęła też lubińska policja. Postępowanie jest w toku.

– Zlecona została ekspertyza dla biegłego Komendy Wojewódzkiej Policji, czyli zbadanie monitoringu w przedszkolu, odsłuchanie nagrania – wylicza aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy. – Przesłuchani zostali już świadkowie i rodzice. Póki co postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Na razie nikt nie dostał jeszcze żadnych zarzutów – dodaje.

Tymczasem właśnie okazało się, że część rodziców maluchów, które uczęszczają do Żłobka nr 2 chce przywrócenia do pracy obu wychowawczyń. Napisali petycję do prezydenta Roberta Raczyńskiego, argumentując, że ich dzieci tęsknią za opiekunkami, ponadto, że kobiety świetnie sprawdzały się w swojej roli.

Rzecznik prezydenta tłumaczy, że dopóki policja nie zakończy postępowania, w tej kwestii na pewno nic się nie zmieni. – Policja prowadzi swoje czynności, nadal więc nie wiemy, jak zostanie zakwalifikowane postępowanie pań ze żłobka. Z tego względu należy się wstrzymać z jakimikolwiek decyzjami – wyjaśnia Jacek Mamiński.

MARIOLA SAMOTICHA

Zrobili plakaty dla starszych i zakładki dla dzieci

Autobusowy savoir-vivre

» Takiego tłoku w lubińskich autobusach jeszcze chyba nigdy wcześniej nie było. Czasem brakuje wolnych miejsc siedzących, dlatego tutejszy magistrat postanowił edukować młodych pasażerów i przygotował plakaty oraz zakładki do książek, które mają przypominać o autobusowym savoir-vivre.

Od września 2014 roku, kiedy w Lubinie komunikacja miejska stała się bezpłatna, odnotowujemy stały wzrost liczby pasażerów. Początkowo było to 20 procent więcej, później 30, teraz naszymi żółtymi autobusami jeździ dwa razy więcej pasażerów, niż przed rokiem. Zwłaszcza w godzinach szczytu jest tłoczno. W pojazdach pojawiły się więc plakaty przypominające o zasadach autobusowego savoir-vivre. Na razie podkreślają konieczność ustę-

powania miejsca starszym osobom, ale pojawią się też dotyczące kobiet w ciąży

czy czy inwalidów – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

– Oczywiście nie zawsze nieustąpienie miejsca siedzącego spowodowane jest brakiem kultury. Częściej jest tak jak na plakacie – zasłuchani w muzykę lub zapatrzeni w ekran smartfona, nie wiemy, co dzieje się dookoła – dodaje Mamiński.

Plakaty można już zobaczyć na szybach w miejskich autobusach.

Natomiast zakładki wkrótce trafią do wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Lubinie.

– Co jakiś czas wydawany będzie nowy wzór zakładek, by uczniowie mogli je między sobą wymieniać – dodaje rzecznik prezydenta Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA

Kierowcy w PKS domagają się podwyżki

Rozpoczęli protest

■ W lubińskim PKS-ie ruszyła akcja protestacyjna. Część kierowców domaga się podwyżek i wypłacenia zaległego funduszu socjalnego. – Rozmowy z prezesem nic nie dają, a nie może być tak, żeby kierowca nie zarobił w miesiącu nawet 2 tys. zł – narzeka Piotr Humecki, przewodniczący NSZZ Pracowników PKS w Lubinie.

Wcześniej – zgodnie z procedurą – kierowcy prowadzili mediacje z zarządem spółki, jednak strony nie doszły do porozumienia. Napisali więc pismo do prezesa z informacją, że od 2 lutego rozpoczynają akcję protestacyjną. Wywiesili flagi i transparenty przy wejściu do siedziby spółki, chcieli też oflagować autobusy.

– Ale zabronił nam tego

prezes. Dostaliśmy od niego pismo, że kategorycznie nam zabrania. Jest to niezgodne z przepisami, więc złożymy do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa – zapowiada Humecki.

Między kierowcami a zarządem są dwa punkty sporne. – Chcemy 20 proc. podwyżki płac i wypłacenia

funduszu socjalnego za lata 2013-2014. Podczas rozmów zeszliśmy nawet do 15 procent, ale prezes i tak się nie zgodził. Twierdzi, że jest zła kondycja spółki, ale z dokumentów wynika, że kondycja jest dobra, a do tego, że bardzo duże pieniądze idą na wynagrodzenie zarządu i rady nadzorczej. Powiedzieliśmy, że jeśli mamy

oszczędzać, to może zarząd i rada nadzorcza zaczęłyby od siebie, rezygnując z połowy wynagrodzenia – sugeruje związkowiec.

Protestujący nie kryją, że kolejnym krokiem będzie referendum strajkowe. – Jeśli ludzie opowiedzą się za strajkiem, to będziemy strajkować, bo nie mamy innego wyjścia. Nie może być tak,

żeby kierowca nie zarobił 2 tys. zł w miesiącu – podkreśla Piotr Humecki.

Solidarność – drugi duży związek zawodowy w spółce – nie przyłączyła się do akcji NSZZ Pracowników PKS w Lubinie. – W zakładzie zatrudnionych jest 270 osób. Nie mamy dokładnych statystyk, ale większość jest za nami. Wszyscy chcą podwyżek – zapewnia Humecki.

Wielokrotnie próbowaliśmy skontaktować się z prezesem Kazimierzem Ziolkowskim. Podobnie jak inni lubińscy dziennikarze. Od nikogo prezes nie odebrał telefonu. Nie ma go też w pracy. W sekretariacie dowiedzieliśmy się, że powinien dziś być, ale nie wiadomo, o której. Sekretarka zapisała numer telefonu każdego z dziennikarzy i obiecała, że umówi nas na spotkanie.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachórska



Kierowcy napisali pismo do prezesa z informacją, że od 2 lutego rozpoczynają akcję protestacyjną. Wywiesili flagi i transparenty przy wejściu do siedziby spółki, chcieli też oflagować autobusy

Fot. Mariola Samoticha

Nowe technologie w Polskiej Miedzi

Inteligentna kopalnia

» O przyszłości miedzianej spółki dyskutowali w ubiegłym tygodniu ze związkowcami i dyrektorami poszczególnych oddziałów członkowie zarządu KGHM. – Będzie to kopalnia inteligentna i zautomatyzowana, ale wciąż z ludźmi – zapewnia dyrektor naczelny centrum analiz strategicznych i bazy zasobowej Maciej Koński.

Miedzianarodowa ekspansja KGHM, prężny rozwój nowych technologii, a także poszukiwanie całkiem nowych obszarów eksploatacji – ostatnie wydarzenia dotyczące miedzianej spółki wymagały szerszego omówienia. Dlatego w centrali KGHM spotkali się prezesi, dyrektorzy i związkowcy, którzy zapoznali się ze strategią rozwoju firmy na najbliższe pięć lat.

Ma być aktywnie i nowocześnie, ale przede wszystkim skutecznie. Wiodącym tematem było zagadnienie inteligentnych kopalni. – To wizja, którą mamy w perspektywie kilkunastu najbliższych lat.



W centrali KGHM spotkali się prezesi, dyrektorzy i związkowcy, którzy zapoznali się ze strategią rozwoju firmy na najbliższe pięć lat

Inteligentne kopalnie dadzą nam możliwość ich pełnego zautomatyzowania w strefach najbardziej zagrożonych, czyli tam gdzie występuje wysoka temperatura i zagrożenie tąpnięciami, a także miejsca, gdzie występują zagrożenia gazowe – opowiada Maciej Koński z KGHM.

Nowe technologie, oprócz tego, że wyręczą górników chociażby w pracy na niebezpiecznym przodku, pozwolą także na precyzyjne zlokalizowanie potencjalnych złóż jeszcze przed wykonaniem jakichkolwiek odwiertów.

– Wszystko będzie odbywać się za sprawą wypuszczania strumienia neutronów, które odbijając się od widma fali wrócą z rozpoznaniem mineralogicznym danego złoża. Po rozpoznaniu kombajn jest

w stanie mechanicznie urabiać, a także selekcionować różne typy rudy – wyjaśnia dyrektor centrum analiz strategicznych i bazy zasobowej.

Nierealna jest jednak sytuacja, w której maszyny całkowicie zastąpią górników. Wiedzą o tym także miedziowi związkowcy.

– Nie będziemy działaczami, którzy będą walczyć z nowymi technologiami, bo one są potrzebne. Trzeba też pamiętać, że jeśli zatrudnienie nie przy wydobyciu, znajdzie się chociażby przy tworzeniu, programowaniu czy obsłudze tych urządzeń. Może zatem okazać się, że nowe technologie wpłyną nie tylko na zwiększenie liczby miejsc pracy w nieco innym sektorze, ale także zwiększenie wydajności spółki – uważa prze-

wodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedzianego, poseł Ryszard Zbrzyzny.

O wzroście zatrudnienia mówi także wiceprezes zarządu KGHM Jarosław Romanowski. – Zarząd jest bardzo zdeterminowany do realizacji tej strategii w perspektywie pięciu lat. Dzięki temu KGHM zyska silniejszą pozycję, a konkurenci będą się liczyć z nami jeszcze bardziej. Nic nie grozi także naszym pracownikom. Mało tego, planujemy się rozwijać. Ponad 60 procent wydatków inwestycyjnych będzie przecież ponoszona przez nas tutaj, w Polsce. W związku z tym tworzone będą kolejne miejsca pracy – zapowiada prezes Romanowski.

MARCELINA FALKIEWICZ

Spółka w strefie

Pomysł na podatek

■ Kopalnia miedzi w ramach specjalnej strefy ekonomicznej, która by zezwoliła kopalniom na zwolnienie z podatku? Na taki pomysł wpadł poseł SLD Ryszard Zbrzyzny. – W Specjalnej Strefie Ekonomicznej obowiązują przecież inne, specjalne regulacje podatkowe – podkreśla. Szef ZZPPM przedstawił swoją wizję na ostatnim spotkaniu zarządu ze związkowcami i... pomysł bardzo się spodobał.



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Proponuję, by na złożu pod Bolesławcem, które jest już dzisiaj dobrze rozpoznane, ustanowić Specjalną Strefę Ekonomiczną – mówi Ryszard Zbrzyzny

Podatek od kopalni, nazywany przez wielu podatkiem od KGHM, utrudnia krajowe inwestycje miedzianego potentata. Mimo wielu negatywnych skutków rządowej daniny oraz coraz śmielszej ekspansji KGHM na świecie, większość inwestycji wciąż prowadzona jest na terenie Polski.

Na pomysł na to jak nie płacić podatku od kopalni wpadł lider jednej z central związkowych, Ryszard Zbrzyzny. – Proponuję, by na złożu pod Bolesławcem, które jest już dzisiaj dobrze rozpoznane, ustanowić Specjalną Strefę Ekonomiczną. I w tej strefie rozpocząć budowę kopalni miedzi, bowiem w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, jak sama

nazwa wskazuje – obowiązują specjalne regulacje podatkowe – tłumaczy Zbrzyzny. – Dzięki temu choć trochę zmniejszymy zabójcze skutki wprowadzonego podatku od kopalni – dodaje poseł SLD.

Wizja budowy kopalni miedzi na zasadach Specjalnej Strefy Ekonomicznej przypadła do gustu szczególnie zarządowi KGHM. Szefowie miedzianej spółki planują w najbliższym czasie spotkanie, na które zaproszenie ma otrzymać także Rafał Jurkowlaniec, szef Leśniczki Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

MARCELINA FALKIEWICZ

WWW.DOMLUBIN.PL

tel. 534 270 232



ZIELONE
APARTAMENTY II

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

» Globalne przedsiębiorstwo surowcowe tworzone przez ludzi z pasją i kompetencjami – taką misję kreśli nowa strategia KGHM na lata 2015–2020 z perspektywą do roku 2040.

Strategia na najbliższe lata

Trzy filary

Punktem wyjścia nowej strategii miedzianej spółki była realizacja celów z 2009 roku. Kluczowy był rozwój bazy zasobowej i wzrost potencjału produkcyjnego, zrealizowany m.in. poprzez przejęcie kanadyjskiej spółki Quadra FNX, zakończenie budowy kopalni Sierra Gorda, uruchomienie eksploatacji w obszarze Głogów Głęboki-Przemysłowy, odnowienie dotychczasowych koncesji w Polsce oraz eksplorację nowych złóż. Te działania wraz z modernizacją Huty Miedzi Głogów stworzyły perspektywę istotnej poprawy efektywności i sprawności operacyjnej.

Naszym strategicznym priorytetem na lata 2015–2020 jest osiągnięcie produkcji na poziomie 1 mln ton miedzi ekwiwalentnej

nej i zajęcie miejsca wśród siedmiu największych spółek górniczych na świecie – mówi prezes KGHM Herbert Wirth. – W tym celu zrealizujemy największy program inwestycyjny w projekty górnicze miedzi w historii KGHM i największą kampanię eksploracyjną w historii Polski. Pozwoli nam to uzyskać dostęp do jednych z największych złóż miedzi na świecie, a towarzyszyć temu będzie wzmocnienie kompetencji górniczych i geologicznych na wszystkich szczeblach zarządzania oraz produkcji. Chcemy być też globalnym liderem w obszarze innowacji górniczych i w perspektywie 25 lat wdrożyć program inteligentnej kopalni – dodaje.

Nowa strategia miedzianego holdingu opiera się na trzech filarach. Pierwszym z nich jest rozwój bazy zasobowej poprzez zwiększenie zasobów, poszukiwanie niski kosztowych aktywów,

a także dywersyfikację obszarów działalności. Celem KGHM jest zastąpienie każdej wydobytej tony miedzi trzema tonami udokumentowanych zasobów tego metalu, co pozwoli zabezpieczyć długookresowe perspektywy działalności. Aktywność eksploracyjna KGHM skoncentrowana będzie na obecnych obszarach działalności, a w przypadku nowych projektów górniczych – na terenach stabilnych geopolitycznie.

Drugim filarem strategii jest rozwój posiadanych aktywów w określonych terminach i budżetach. Priorytetem ten obejmuje programy rozwojowe w głównym ciągu technologicznym w Polsce oraz doprowadzenie do fazy produkcyjnej projektów zasobowych, takich jak Głogów Głęboki-Przemysłowy, Victoria, Sierra Gorda oraz Afton-Ajax. Celem KGHM jest osiągnięcie standaryzacji zarządzania projektami i portfela

mi inwestycji poprzez stworzenie Globalnego Centrum Kompetencji w zakresie realizacji projektów. Transfer nowej wiedzy do procesów produkcyjnych możliwy będzie dzięki budowie Centrum Wiedzy oraz modelu zarządzania innowacjami zapewniającego dostęp do nowych technologii i rozwiązań.

Trzeci filar strategii to zapewnienie stabilnej produkcji poprzez wzrost mocy wytwórczych, możliwy do osiągnięcia dzięki implementacji nowoczesnych rozwiązań technologicznych, optymalizacji procesów produkcyjnych oraz organicznemu rozwojowi. Priorytetem będzie zapewnienie efektywności kosztowej, która opierać się będzie o stałe doskonalenie procesów produkcyjnych i organizacji pracy, optymalizację gospodarowania remontami i maszynami dołowymi, centralizację kluczowych procesów pro-

dukcyjnych oraz automatyzację produkcji. Kluczowe będzie również zwiększenie bezpieczeństwa pracy poprzez kontynuację wdrażania nowoczesnych standardów bezpieczeństwa i prowadzenie efektywnych szkoleń.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



– Naszym strategicznym priorytetem na lata 2015–2020 jest osiągnięcie produkcji na poziomie 1 mln ton miedzi ekwiwalentnej i zajęcie miejsca wśród siedmiu największych spółek górniczych na świecie – mówi prezes KGHM Herbert Wirth

Fot. Archiwum WL

reklama



Club zaprasza

w każdą sobotę na wspaniałą zabawę z DJ'em! - start 21:00

wstęp od 25 lat



Zapraszamy codziennie na BOWLING

1h już od 10zł

odwiedź nas: www.facebook.com/astoneclub

Można pomóc chorej 24-latce, przy okazji dobrze się bawiąc

Zatańczą dla chorej Natalii

» *Znajomi mówią na nią Różowa. Ma 24 lata i studiuje anglistykę. Ma też raka, z którym walczy każdego dnia. Wspomóc Natalię Spaczyńską w ciężkiej walce z chorobą może każdy, kto weźmie udział w charytatywnym maratonie zumbi i wrzuci do puszek dowolną sumę pieniędzy. – Natalia ma przed sobą wiele projektów, pomysłów i marzeń. Żeby je spełnić, musi żyć – mówi organizatorka akcji Anna Wysocka.*

Można pomóc chorej osobie i dobrze się bawić – maraton zumbi planują na naj-

bliższy weekend pomocnicy Natalii Spaczyńskiej, 24-latki chorej na raka. Natalia pomaga Fundacja On-

kologiczna Osób Młodych Alivia.

– Możesz pomóc Różowej w walce z rakiem,



przychodząc na maraton i wrzucając do puszek wybraną przez siebie sumę pieniędzy. Dodatkowo czeka cię zabawa przy świetnej muzyce oraz setki spalonych ka-

lorii – zachęcają organizatorzy.

Akcję zaplanowano na najbliższy weekend, a dokładnie na sobotę, 7 lutego. Całość odbędzie się w sali Szkoły Podstawowej

nr 10 w Lubinie. Pierwsze atrakcje rozpoczną się już o godz. 17.

Zumbę prowadzi licencjonowana instruktorka Agnieszka Sztykiewicz.

MARCELINA FALKIEWICZ

Darowizny na rzecz Natalii można przekazywać także na konto Fundacji Onkologicznej Osób Młodych Alivia

– Konto: 24 2490 0005 0000 4600 5154 7831, opis przelewu:

DAROWIZNA NA PROGRAM SKARBONKA NATALIA SPACZYŃSKA 10091

Można również przekazać 1% podatku na konto Natalii

– Fundacja Onkologiczna Osób Młodych Alivia - OPP. KRS 0000358654

Więcej o akcji można przeczytać także na Facebooku:

www.facebook.com/events/1449467011940729/?ref=29&ref_notif_type=event_mall_comment&source=1



Z dniem 5 lutego 2015r. rozpoczynają się konsultacje społeczne dotyczące „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Gminy Miejskiej Lubin oraz gmin, które zawarły z Gminą Miejską Lubin porozumienia w sprawie wspólnej realizacji publicznego transportu zbiorowego”, którego opracowanie jest obowiązkiem miasta Lubina do zarządzania siecią komunikacji miejskiej. W opracowanym dokumencie znajdują się informacje o planowanych działaniach w sferze publicznego transportu zbiorowego, ukierunkowanych na podniesienie jego atrakcyjności.

Mieszkańcy Lubina i pozostałych gmin mają wpływ na kształt dokumentu poprzez zgłaszanie uwag i wniosków oraz propozycji zmian. Należy zaznaczyć, że wnoszone uwagi i wnioski nie powinny dotyczyć spraw bieżących związanych z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej na terenie Lubina.

Uwagi dotyczące Planu Transportowego przekazywać będzie można do dnia 26 lutego 2015r. w następującej formie:

1. Drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin (liczy się data wpływu);
2. Drogą elektroniczną na adres: kontakt@um.lubin.pl wpisując w tytule wiadomości „Konsultacje społeczne w zakresie planu transportowego”
3. Bezpośrednio w Urzędzie Miejskim w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin (pok. nr 13, Pn-Pt. godz. 8⁰⁰-16⁰⁰).

BLOCKPOL®

developer Sp. z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

tel. 519 184 959

**Inwestycja
ul. GÓRNICZA**

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

- podziemny parking z garażami
- podwyższony standard wykończenia

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D, tel. 71-339-80-00

Rozległe obrażenia przyczyną śmierci kierowców

Rozległe obrażenia ciała były przyczyną śmierci dwóch kierowców, którzy zginęli 23 i 25 stycznia na zakręcie w Osieku. – Tak wynika z sekcji zwłok – mówi Liliana Łukasiewicz z legnickiej prokuratury. Jako wstępną przyczynę obu wypadków biegły podaje niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze i niezapanowanie nad pojazdem.

23 stycznia ciężarówka czołowo zderzyła się tam z oplem agilą. Zginął 62-letni kierowca osobówki. 25 stycznia niemal w tym samym miejscu zginął 23-letni kierowca renault megane. Obaj mężczyźni doznali rozległych obrażeń ciała przede wszystkim w obrębie czaszkowo-mózgowym.

– 62-latek miał m.in. złamaną podstawę czaszki i rozległe obrażenia wewnętrzne, podobnie jak 23-latek z Krosna Odrzańskiego, który dodatkowo doznał obrażeń powstałych w wyniku pożaru, który wybuchł w samochodzie – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz. – Ostateczne opinie w obu sprawach zostaną opracowane po przeprowadzeniu postępowania dowodowego – dodaje.

Tymczasem trwają rozmowy z zarządcą drogi K36, czyli Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad o możliwości umieszczenia w feralnym miejscu fotoradaru. Póki co, pojawiły się tam tymczasowe sygnały świetlne, które zostały umieszczone nad znajdującymi się w tym miejscu znakami ostrzegawczymi. SZAT

Dają 200 zł i próbują okraść

– Ostrzeżenie sprzedawców! Szczególnie tych w małych sklepach lub kioskach – podkreśla jedna z lubinianek. Jak opowiada kobieta, w naszym mieście znów pojawiły się dwie romskie oszustki, które posługując się 200-złotowym banknotem, próbują okraść drobnych przedsiębiorców.

Ostatni raz kobiety widziane były w piątek w centrum miasta. Weszły do jednego z kiosków.

– To stary jak świat numer. Kupiły drobną rzecz, za którą zapłaciły 200 zł. W trakcie wydawania pieniędzy jednak zrezygnowały i chciały z powrotem swój 200-złotowy banknot. Robią w tym czasie tyle zamieszania, że człowiek daje im i resztę, i pieniądze – opowiada lubinianka. Kobieta nie dała się oszukać, bo – jak mówi – zna już te sposoby stosowane przez oszustów. – Ale pewnie znajdzie się mnóstwo takich osób, które dadzą się okraść – uważa. – Te dwie Cyganki widziałam już kilka razy. Zawsze są ubrane w barwne stroje, kolorowe kurtki. Trzeba uważać, żeby nie dać się oszukać – dodaje. MS

Kolizja w Oborze

Uderzyła w płot, wjechała na posesję

» Do groźnie wyglądającej kolizji doszło 28 stycznia rano na łuku drogi w podlubińskiej Oborze. Sprawę volkswagena polo, który zjechał z drogi, wytłamał metalowe ogrodzenie i wjechał na jedną z posesji, wyjaśniają teraz lubińscy policjanci. Ruch w tym miejscu był mocno utrudniony.

P przed godz. 8 do dyspozycji lubińskich komend straży pożarnej i policji wpłynęło zgłosze-

nie o wypadku drogowym w pobliskiej Oborze.

Jak się okazało, kierująca zarejestrowanym w Lu-

binie volkswagenem polo kobieta, z niewyjaśnionych jak dotąd przyczyn, w połowie zakrętu zjechała z dro-

gi. Auto z impetem uderzyło w przydrożne ogrodzenie, po czym częściowo wjechało na posesję.

Na miejscu pojawili się policjanci, strażacy i lekarze z karetki pogotowia. Wyglądało groźnie, na szczęście nikomu, także kobiecie kieru-

jącej volkswagenem, nic się nie stało.

– Będziemy wyjaśniać okoliczności i przebieg tego zdarzenia – zapewnia aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

MARCELINA
FALKIEWICZ



Kierująca zarejestrowanym w Lubinie volkswagenem polo kobieta w połowie zakrętu zjechała z drogi. Auto z impetem uderzyło w przydrożne ogrodzenie, po czym częściowo wjechało na posesję

Policja szuka oszustki

OBŁAWA na fałszywą wnuczkę

■ Jednego dnia próbowała aż pięć razy i wciąż może zaatakować. Tym bardziej, że raz udało jej się wyłudzić aż osiem tysięcy złotych – około 30-letniej kobiety, oszukującej starszych lubinian szukają nasi policjanci. – Apelujemy do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

27 stycznia policja otrzymała aż pięć zgłoszeń o wyłudzeniu pieniędzy metodą na wnuczkę. Następnie tego dnia w tej samej sprawie wpłynęło kilka kolejnych zawiadomień. – W czterech przypadkach kobiety zorientowały się, że mają do czynienia z oszustwem, informując

o tym policję. Jednak w jednym pokrzywdzona straciła osiem tysięcy złotych – informuje policjantka.

Kobieta wciąż przebywa na wolności i widać, że nie spocznie, dopóki nie oszuka kolejnej osoby, ponieważ policja otrzymuje kolejne zgłoszenia w tej samej sprawie.

– Schemat działania sprawcy w wszystkich przypadkach był bardzo podobny. Do starszej pani dzwoni młoda kobieta i przedstawia się jako wnuczka, informując, że miała wypadek, jest w komisariacie i potrzebuje pieniędzy na kaucję. W innym przypadku dzwoniąca kobieta podobno potrafiła człowieka i potrzebowała sporą sumę, aby zapłacić za leczenie. Oszustka początkowo wskazywała potrzebną sumę około 30,

25 tysięcy złotych, jednakże już przy trzeciej próbie prosiła o wszystkie możliwe oszczędności. Niestety za piątym razem udało jej się przekonać i wyłudzić od pokrzywdzonej osiem tysięcy złotych. Sprawczyni znała imię prawdziwej wnuczki i powiedziała, że w jej imieniu prosi o pomoc – relacjonuje Karolina Hawryłciów.

Oszustka ma około 30 lat i krótkie brązowe, proste włosy. Jest szczupłej budowy ciała, ubrana w brązową kurtkę do kolan.

Wszystkie osoby, które mogły być świadkami powyższych zdarzeń, prosimy o informację pod numer 997 lub osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie, przy ulicy Traugutta 3.

MARCELINA FALKIEWICZ

Chciał ukraść kwiaty, żeby podziękować

21-letni mieszkaniec Polkowic w nocy 31 stycznia próbował ukraść kwiaty z jednej z lubińskich kwaciarni. Jak tłumaczył później policjantom, chciał ofiarować bukiet pielęgniarce ze szpitala, żeby podziękować im za opiekę.

Mężczyznę włamującego się do kwaciarni w centrum miasta zobaczył tuż po północy jeden z mieszkańców Lubina. Zadzwoił na policję.

– Na miejsce niezwłocznie udały się policyjne patrole pełniące służbę, zatrzymując na gorącym uczynku 21-letniego mieszkańca Polkowic, który po wybiciu szyby wystawowej, znajdował się już we wnętrzu budynku – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

Niedoszły złodziej tłumaczył funkcjonariuszom, że nie chciał ukraść pieniędzy lecz kwiaty. Potrzebował ich bowiem, żeby podziękować pracownikom szpitala za dobrą opiekę.

21-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Odpowie przed sądem za usiłowanie kradzieży z włamaniem. Grozi mu za to kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Plany Galerii Cuprum Arena na najbliższe miesiące

Miłość, czekolada i złote bilety

» Plany na najbliższych kilka miesięcy zdradził zarząd lubińskiej galerii. Fabryka czekolady, gra terenowa dla klientów czy Młyn Miłości – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekają na lubinian. W Cuprum Arenie będzie się działo!

Pierwsza z zapowiadanych atrakcji już się pojawiła w lubińskiej galerii. – W sobotę, 31 stycznia, wystartowaliśmy z inspirowanym „Fabryką Czekolady” Will’ego Wonki projektem edukacyjnym, do udziału w którym zaprosiliśmy wszystkie przedszkola i szkoły z naszego regionu. Oprócz celów edukacyjnych, zaplanowaliśmy także wiele słodkich atrakcji. Będzie można m.in. trafić na czekoladę ze złotym biletem, zupełnie jak w filmie „Fabryka Czekolady”. Talon zostanie wymieniony na wartościową nagrodę – informuje Magdalena Łońska z biura prasowego Cuprum Areny.

Następnie mieszkańcy naszego regionu będą mieli okazję wziąć udział w niezwykle grze zakupowej. – Trzeba będzie zbierać punkty, czyli Areny. Areny będą przyznawane za głosowanie na rozwiązanie zagadek, za paragony. Przez czas trwania zabawy pomagać nam będą postacie z gry Muchas Gracias, państwo Ko-

walscy w dwójkę dzieci – opowiada organizatorzy.

Zabawa potrwa pięć miesięcy. Klienci, którzy zdobędą najwięcej Aren, wygrają rodzinny wyjazd na wakacje do ciepłych krajów.

Luty w Cuprum Arenie upłynie pod znakiem miłości. Sześć dni przed walentynkami w atrium galerii stanie wielki Młyn Miłości, do którego będzie można wrzucać swoje miłosne wyznania.

– Każde wrzucenie kartki z miłosnym wyznaniem do wnętrza młyna, uruchamia mechanizm wprawiający w ruch łopaty wiatraka. Każde wyznanie weźmie udział w konkursie „Zakochaj się w Paryżu”. 14 lutego komisja konkursowa wybierze spośród sześciu najlepszych kartek, które przeszły do finału, najładniejsze wyznania miłości. Autor tego wyznania wygra dwuosobową wycieczkę do Paryża z wejściówką do słynnego klubu Moulin Rouge – mówi Magdalena Łońska.

W drugiej połowie lutego w atrium galerii pojawi się także tradycyjna Zielona Wyspa.

W marcu władze galerii planują natomiast zorganizować dla lubinian spektakle taneczne i modowe z prawdziwego zdarzenia.

Lubińską galerię odwiedzi wówczas pięć najbardziej utytułowanych teatrów tańca z całej Polski – Teatr Tańca „Atrium”, balet Teatru Muzycznego w Poznaniu czy Teatr Tańca „Alter”. Polski Teatr Tańca z Poznania pod dyrekcją Ewy Wycichowskiej wystąpi ponadto z pełnym humorem spektaklem „Sumo”, a Kielecki Teatr Tańca pokaże swój największy przebój repertuarowy – spektakl „Niemen”.

W kwietniu plac przy galerii zamieni się natomiast w wielką pracownię. Mieszkańcy naszego miasta będą mieli okazję przed świętami wielkanocnymi przyozdobić gigantyczne pisanki. Pomalowane jajka zostaną później wystawione na

aukcję, z której cały dochód zostanie przekazany na cel charytatywny.

– Pomagać nam będą postacie z gry Muchas Gracias, państwo Kowalscy w dwójkę dzieci – opowiadają organizatorzy. Towarzyszyć im będzie także ogromna mucha

W tym samym miesiącu w galerii zorganizowane zostaną tradycyjnie już targi pracy. Będzie to nie tylko wspomnianą szansą dla osób poszukujących pracy, ale także pracodawców, którzy chcieliby poprawić swój wizerunek lub zachęcić mieszkańców do współpracy.

MARCELINA
FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz


RCS.
 Regionalne Centrum Sportowe

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

BOWLING
KRĘGIELNIA

NOWE TORY
STARE CENY

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

80 procent bezdomnych zwierząt znalazło w ubiegłym roku nowy dom

Pieskie życie

» **Tofik ma zaledwie kilka miesięcy. Jest rozbrajający. Biega za każdym, kogo zobaczy. Łasi się, domagając głaskania. Jest jednym z wielu psów, jakie znaleziono na ulicy. W ubiegłym roku z Lubina odłowiono w sumie 150 czworonogów. Większość z nich znalazła nowych właścicieli. Tylko osiem trafiło do schroniska. – Tofik zapewne znajdzie nowy dom. Jest młody. Najmniejsze szanse mają duże i starsze psy, których zażyczy nikt nie chce – mówi weterynarz Grzegorz Nowacki.**

80 procent bezdomnych zwierząt znalazło w ubiegłym roku nowy dom. Reszta to psy, które miały swoich właścicieli i zgłosili się oni po swoje czworonogi, oraz zwierzęta, które zostały odwiezione do schroniska.

– W 2014 roku znacząco zmniejszyła się liczba bezpańskich psów, jakie musieliśmy odwieźć do schroniska. Było ich tylko osiem. A jeszcze rok wcześniej, w 2013 – aż 37 – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

To właśnie urząd miejski zajmuje się bezdomnymi zwierzętami, które błądzą po ulicach Lubina. A właściwie zleca to co roku lecznicy weterynaryjnej. W ubie-

głym roku magistrat zapłacił za to około 70 tys. zł.

Czasem psy są zdrowe i żywotne, jak wspomniany wcześniej Tofik. Nieraz są po wypadkach. Teraz na przykład z gipsem na nodze, po operacji, na adopcję czeka Nutka. – Ma sześć miesięcy i po wyleczeniu będzie mogła trafić do adopcji – dodaje Grzegorz Nowacki, weterynarz, który wraz z żoną Mirosławą na zlecenie lubińskiego urzędu zajmuje się bezdomnymi zwierzętami.

Rzadko, ale czasem się zdarza, że pies ma właściciela, który nie chce go odebrać. Morus na przykład stracił dom i ma małe szanse na znalezienie nowego, ponieważ ma już swoje lata. – Liczy-

my jednak, że znajdziemy mu osobę o dobrym sercu, która go przygarnie – mówi Angelika Janosik, która pracuje w lecznicy weterynaryjnej.

Zdarzają się też bardzo drastyczne przypadki. Sporadycznie szczeniaki wyrzucane są do śmietników. Na początku ubiegłego roku lu-

urawać. Jednak większość historii porzuconych, bezpańskich zwierząt dobrze się kończy.

– Dużo jest ludzi o otwartych, dobrych ser-

– Dużo jest ludzi o otwartych, dobrych sercach. Chętnie adoptują psy. Oczywiście większe szanse mają szczeniaki, a mniejsze starsze i duże psy – mówi weterynarz Grzegorz Nowacki

binian poruszyła też historia psa związanego nylonowym sznurkiem i porzuconego na śniegu na pewną śmierć. Niestety zwierzę nie udało się

zach. Chętnie adoptują psy. Oczywiście większe szanse mają szczeniaki, a mniejsze starsze i duże psy – dodaje Nowacki.



Weterynarz Grzegorz Nowacki i Tofik, który ostatnio znalazł nowy dom

Fot. Marta Czachórska

Weterynarzom pomagają wolontariusze. Zazwyczaj są to uczniowie. To oni wyprowadzają psy, karmią i jeśli trzeba bawią się z nimi. Obecnie są to: Oliwia, Kasia, Klaudia, Julka, Ania, Ola, Agnieszka, Gregor, panie Ela i Krysia. Pomaga również Fundacja dla Zwierząt „Podaj Łapę”. – Z całego

serca dziękujemy im wszystkim za pomoc – mówi Grzegorz Nowacki.

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć Morusa albo Nutkę, o których piszemy, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

8. FESTIWAL FILMÓW ROSYJSKICH

SPUTNIK NAD POLSKĄ

6-8 lutego
Centrum Kultury „Muza”
Szczegóły: www.ckmuza.eu

Walentynki w „Muzie”

14 LUTEGO, GODZ. 19:00

• **G. KONTRA G. CZYLI PIOSENKI MARKA GRECHUTY I ANNY GERMAN**
RECITAL BARBARY BRODY-MALON Z ZESPOŁEM
DUŻA SALA, BILETY 30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)

14 LUTEGO, GODZ. 20:00 - OSTATKI

• **MUZYCZNA ESKAPADA HITÓW**
PROWADZI DIUSS
KLUB POD MUZAMI, BILETY 70 ZŁ (Z KONSUMPCJĄ)

• **RESTAURACJA POD MUZAMI ZAPRASZA NA PYSZNE DANIA W WALENTYNKOWEJ OPRAWIE**

KINO „MUZA” POLECA:

13 - 19 LUTEGO

• **WKRĘCENI 2**

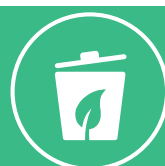
13 - 26 LUTEGO

• **PIĘDZIESIĄT TWARZY GREYA - PREMIERA**
BILETY JUŻ OD 15 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie w celu ułatwienia właścicielom nieruchomości oraz mieszkańcom dostępu do aktualnego harmonogramu odbioru odpadów komunalnych uruchomiło DARMOWĄ aplikację:

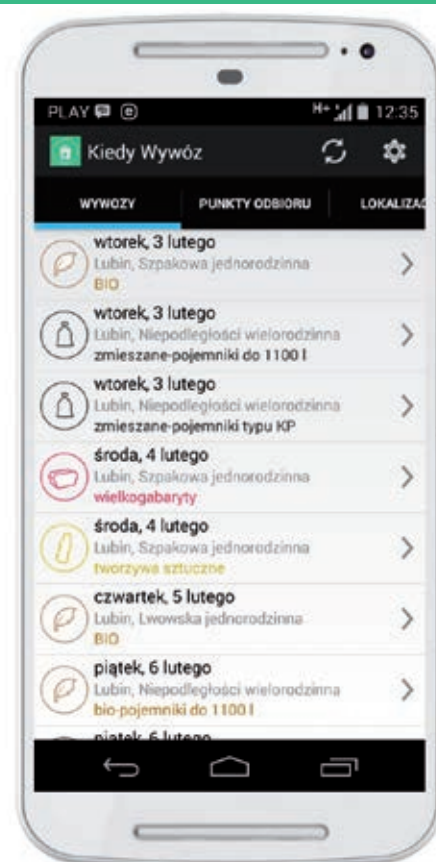


Kiedy Wywóz

Kiedy Wywóz to harmonogram wywozu odpadów w Twoim smartfonie. Oprócz aktualnej listy terminów odbioru odpadów oraz harmonogramów pracy PSZOK oraz MPZO Aplikacja udostępnia także możliwość informowania MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie o nieprawidłowościach realizowania zbiórki odpadów przez firmę wywozową.

Najważniejsze funkcje aplikacji:

- udostępnianie harmonogramów odbioru z nieruchomości różnych typów odpadów komunalnych (np. papier, szkło, tworzywa, BIO, zmieszane, itp.),
- udostępnianie informacji o zbiórkach prowadzonych przez Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów (MPZO),
- udostępnianie harmonogramu pracy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK),
- możliwość oceny jakości usług świadczonych przez firmę wywozową (e-mail ze zdjęciem do MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie).
- informowanie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie o „odpadach niczych”. Jeśli zauważysz tego typu problem wystarczy zrobić zdjęcie, a aplikacja Kiedy Wywóz sama określi lokalizację odpadów i umożliwi Ci przesłanie odpowiedniego e-maila za zdjęciem.



Szczegółowy opis wszystkich funkcji aplikacji znajduje się na stronie www.odpady.lubin.pl



APLIKACJA JEST DOSTĘPNA ZA DARMO W SKLEPACH AppStore, Google Play oraz Windows Phone Store. MOŻNA Z NIEJ KORZYSTAĆ NA WSZYSTKICH SMARTFONACH DZIAŁAJĄCYCH POD KONTROLĄ SYSTEMÓW iOS, Android i Windows Phone 8.

Kiedy Wywóz to nie tylko harmonogram wywozu odpadów w Twoim smartfonie.

Available on the
App Store

ANDROID APP ON
Google play

Download from
Windows Phone Store





POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Odbierz osobiście w urzędzie

PIT-11 dla osób bezrobotnych

» Do końca kwietnia musimy się rozliczyć z urzędem skarbowym z dochodów uzyskanych w 2014 roku. Taki obowiązek dotyczy również klientów Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie.

Osoby zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, które w zeszłym roku pobierały świadczenia pieniężne, czyli zasiłki dla bezrobotnych, stypendia czy dodatki aktywizacyjne i mają wyznaczony termin wizyty w urzędzie w Lubinie, Rudnej lub Ścinawie w lutym br., mogą odebrać swój PIT-11 podczas wizyty u swoich doradców klienta do 16.02.2015 r.

W przypadku nieodebrania rozliczenia podatkowego przez osoby uprawnione we wskazanym terminie, informacje te zostaną wysłane na ich adres korespondencyjny za pośrednictwem Poczty Polskiej do końca lutego 2015 roku.

Osobom, które utraciły status osoby bezrobotnej, informacje o uzyskanych dochodach PIT-11 są wysyłane pocztą na wskazany adres.

Ponadto Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie informuje, że stypendia z tytułu odbywania stażu lub uczestnictwa w szkoleniach wypłacone osobom bezrobotnym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), są wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych. Świadczenia te były wypłacane w kwotach brutto i w związku z tym, osoby te nie otrzymają informacji o dochodach za 2014 rok – PIT-11.

Bożena Głowińska



DOMY MIESZKANIA MAŁOMICE

mylubin.eu





RSBM Sp. z o.o. • Lubin, ul. Malinowskiego 3 • tel. 76 746 13 77

Powiatowe

Przekazali pieniądze

► Pomogą w budowie ronda



Fot. Marta Czachórska

Radni przekazali 400 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji technicznej przebudowy skrzyżowania na rondo oraz przebudowę odcinków ulic, które w tym miejscu się spotykają

Jak już pisaliśmy wcześniej, być może jeszcze w tym roku powstanie nowe rondo na skrzyżowaniu ulic Skłodowskiej, Tysiąclecia, 1 Maja i Bema w miejscu dawnej stacji paliw. Zgodnie z zapowiedziami prezydenta Roberta Raczyńskiego, powiat włączył się w realiza-

cję tej inwestycji, przekazując 400 tysięcy złotych.

Podczas ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę w sprawie przekazania Lubinowi dotacji w wysokości 400 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji technicznej przebudowy skrzyżowania na

skrzyżowania typu rondo oraz przebudowę odcinków ulic, które w tym miejscu się spotykają.

– Budowa ronda w tym miejscu poprawi przede wszystkim bezpieczeństwo kierowców, a jednocześnie usprawni jedno ze strategicznych połączeń komu-

nikacyjnych w Lubinie. Żeby coś zbudować, trzeba współpracować i dlatego wspólnie z miastem będziemy realizować wiele inwestycji, które samodzielnie nie byłyby możliwe – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Szukają pracodawców

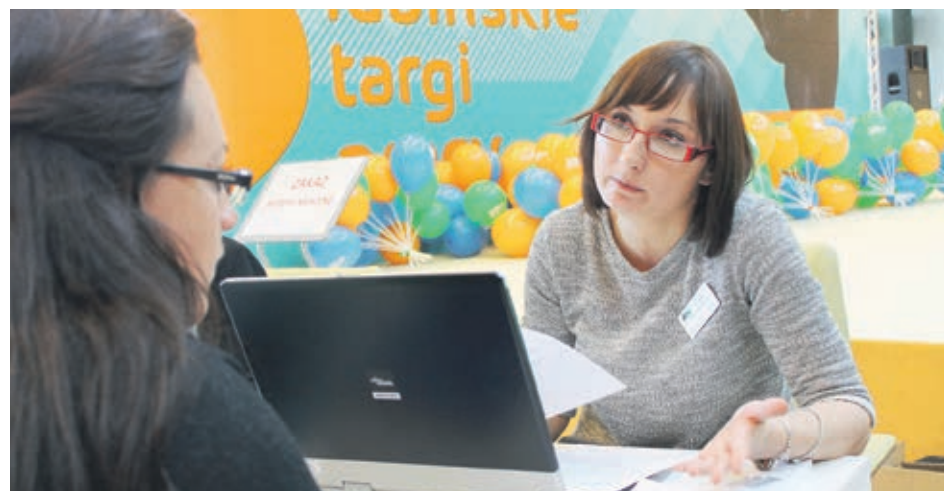
► W kwietniu odbędą się kolejne targi pracy

Co roku na Lubińskie Targi Pracy przychodzi coraz więcej osób. W kwietniu odbędą się one już po raz dziewiąty. Powiatowy Urząd Pracy obecnie szuka pracodawców, którzy chcieliby wziąć w nich udział.

W ubiegłym roku zgłosiło się 36 pracodawców, ale czterech nie dojechało. Było też 15 instytucji związanych z rynkiem pracy. Podczas targów mogą się bowiem zaprezentować nie tylko pracodawcy, ale i jednostki budżetowe oraz instytucje szkoleniowe.

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, targi odbędą się w Galerii Cuprum Arena. Zaplanowano je na 24 kwietnia. Potrwają kilka godzin – od 12 do 16.

Pracodawcy, którzy chcieliby wziąć w nich udział, muszą wypełnić formularz zgłoszeniowy, który dostępny jest na stronie www.puplubin.pl i wysłać do PUP-



Fot. Marta Czachórska

W ubiegłym roku zgłosiło się 36 pracodawców, ale czterech nie dojechało. Było też 15 instytucji związanych z rynkiem pracy

–u najpóźniej do 22 kwietnia. Można to zrobić listownie, pocztą elektroniczną (oferty_pracy@puplubin.pl) lub osobiście przychodząc do urzędu (pokój nr 25).

– Proponujemy udział w cyklicznym wydarzeniu, podczas którego w jednym miejscu i w jednym czasie spotkają się pracodawcy, jed-

nostki związane z rynkiem pracy, osoby poszukujące zatrudnienia oraz pracownicy urzędu pracy – zachęcają do udziału w targach pracownicy lubińskiego PUP-u. – To znakomita okazja podzielenia się wzajemną wiedzą i doświadczeniem, a także szansa przybliżenia własnej oferty zatrudnieniowej,

rozwojowej lub szkoleniowej osobom zainteresowanym podjęciem pracy w określonym zawodzie – dodają.

Osoby do kontaktu w sprawie targów to: Natalia Samulska 76 746 14 71, Katarzyna Butkiewicz 76 746 14 97, Piotr Bodaj 76 746 14 70, Piotr Rusynko 76 746 14 72.

MARTA CZACHÓRSKA

Dolny Śląsk na piątym miejscu

► Najwięcej urodzin na Mazowszu

Na Dolnym Śląsku w ubiegłym roku urodziło się ponad 27 tysięcy dzieci, w tym w Lubinie na świat przyszło 713 maluchów. Nasze województwo jest na piątym miejscu pod względem urodzin. W kraju przoduje Mazowsze z prawie 57 tysiącami noworodków.

W całej Polsce w 2014 r. urodziło się łącznie 374 311 dzieci, w tym więcej chłopców (192 412) niż dziewczynek (181 899).

Najwięcej maluchów przyszło na świat na Mazowszu – prawie 57 tys. zł, w tym około 29 400 chłopców i ponad 27 500 dziewczynek.

Drugim województwem pod względem największej liczby urodzeń w 2014 r., było województwo śląskie. Tutaj na świat przyszło w ubiegłym roku 42 100 dzieci, w tym ponad 21 tys. chłopców i ponad 20 tys. dziewczynek.

Trzecia jest Wielkopolska z 37 100 urodzeniami,

w tym 19 100 chłopców i 18 tys. dziewczynek.

Dolny Śląsk uplasował się na piątym miejscu. W ubiegłym roku urodziły się tu dokładnie 27 124 maluchy. Trochę więcej było chłopców (13 879) niż dziewczynek (13 245).

W Lubinie natomiast było odwrotnie – w ubiegłym roku na świat przyszło więcej dziewczynek (378) niż chłopców (335).

Najmniej dzieci w 2014 r. urodziło się w województwach: opolskim (4 400 chłopców i 4 100 dziewczynek), lubuskim (5 tys. chłopców i 4 700 dziewczynek), świętokrzyskim (5 400 chłopców i 5 tys. 200 dziewczynek).

Statystyka liczby urodzeń w poszczególnych województwach została opracowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w oparciu o dane wygenerowane z bazy PESEL, według stanu na 22 stycznia br.

MARTA CZACHÓRSKA



Zlikwidują nieistniejącą już szkołę

► Starosta: Jesteśmy zobowiązani tę fikcję zlikwidować

Podczas ostatniej sesji rady powiatu w Lubinie radcy przyjęli uchwałę dotyczącą zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Rudnej. W praktyce kierunek ten od kilku lat nie funkcjonuje, ponieważ nie ma na niego żadnego naboru. Konieczne było więc uporządkowanie tej sytuacji i podjęcie decyzji o likwidacji szkoły.

– Na kierunku tym od dwóch lat nie ma już żadnego naboru. Nie zamierzamy zlikwidować całego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej, a jedynie szkołę policealną dla dorosłych, która od dwóch lat jest fikcją, a my jesteśmy zobowiązani tę fikcję zlikwidować – tłumaczy Adam Myrda, starosta lubiński.

Szkoła ta z powodu braku chętnych już w 2011 roku nie dokonała naboru do klasy pierwszej na kierunek

technik rachunkowości. Pomimo późniejszej zmiany profilu kształcenia na technika organizacji reklamy w kolejnych latach również nie było zainteresowania. W związku z tym już w 2013 roku dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej zwrócił się z prośbą o likwidację tej szkoły. Przez kolejny rok był jednak prowadzony jeszcze nabór, lecz jak w latach poprzednich nie było chętnych i kierunek ten nie został otwarty. Stąd decyzja radnych o zamiarze likwidacji w zasadzie już nieistniejącej szkoły.

Likwidacja policealnej szkoły dla dorosłych działającej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej nie wiąże się również ze zmniejszeniem etatów nauczycieli, ponieważ nauczyciele nie są w niej zatrudnieni.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Pieniądze na świetlice

► Oferty można składać do 20 marca 2015 r.

W ramach kolejnej edycji programu „Świetlica – Dzieci – Praca” 20 placówek otrzyma po 40 tys. zł dotacji. Z rządowego wsparcia mogą skorzystać świetlice, ogniska wychowawcze i kluby środowiskowe. Chodzi o premiovanie placówek wspierających dzieci i młodzież. Program „Świetlica – Dzieci – Praca” koordynuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

By otrzymać rządową dotację, należy wypełnić specjalny formularz: opisać, na co zostaną przeznaczone pieniądze, jaki jest harmonogram realizacji, zamieścić kosztorys, dołączyć opinię lub rekomendację, wydaną przez Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej lub Urząd Marszałkowski.

Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Pieniądze można wykorzystać na:

- doposażenie placówki, aby wzbogacić ofertę zajęć (np. sprzęt komputerowy, meble, cza-



Chodzi o premiovanie placówek wspierających dzieci i młodzież

sopisma, książki i gry, sprzęt sportowy, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne), - zorganizowanie wycieczek, w tym tzw. „zielonych szkół” (dla dzieci z udziałem rodziców lub innych członków rodzin dzieci korzystających z zajęć), - organizowanie imprez edukacyjno-kulturalnych dla dzieci i rodziców (wyjścia do muzeum, kina, teatru), - zorganizowanie dodatkowych posiłków dla

dzieci uczestniczących w zajęciach.

O dotacje w konkursie mogą ubiegać się gminy oraz podmioty, które prowadzą placówkę wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży: świetlice, ogniska wychowawcze, klub młodzieżowy. Oferty można składać do 20 marca 2015 r. w Regionalnych Ośrodkach Polityki Społecznej Urzędów Marszałkowskich poszczególnych województw lub w Urzędach Marszałkowskich.

WWW.PREMIER.GOV.PL

Zwrot podatku dla rolników

Od 2 lutego rolnicy z gminy wiejskiej Lubin mogą już składać w urzędzie wnioski o zwrot podatku akcyzowego. Przysługuje on każdemu gospodarzowi, który posiada grunty na terenie gminy i chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej. Jak informuje wójt Tadeusz Kielan, wnioski przyjmowane będą do 28 lutego. Wraz z drukiem należy też złożyć faktury – lub ich kopie – stanowiące dowód zakupu ropy w okresie od 1 sierpnia 2014 roku do 31 stycznia 2015 roku. Pieniądze dla rolników gmina wypłacać będzie od 1 do 30 kwietnia. Następną turę wniosków przyjmowana będzie od 1 sierpnia.

MS

Zimowy biwak

► Po raz kolejny zdobędą Grzybową Górę

Już po raz dwunasty lubiński oddział PTTK organizuje zimowy biwak na Grzybowej Górze. Śmiałkowie, którzy zechcą wziąć udział w wyprawie, na szczycie spędzą całą noc, śpiąc w namiotach i rozgrzewając się jedynie przy ognisku.

– Od siedmiu lat co roku jestem uczestnikiem zimowej wyprawy na Grzybową Górę. Od kiedy wziąłem w niej udział po raz pierwszy, wiedziałem, że będę to powtarzał już co roku. Jest to niesamowita przygoda i przede wszystkim próba charakteru, bo temperatury czasami naprawdę nie rozpieszczały – mówi jeden z uczestników wyprawy.

Biwak odbędzie się w najbliższą sobotę, 7 lutego, w Koźlicach, gdzie znajduje się owa góra. Najpierw uczestnicy rozbiją namioty, a wieczorem rozpocznie się wspólne świętowanie przy płomieniach ogniska.

Chętni powinni zaopatrzyć się w sprzęt turystyczny do spania w warunkach zimowych, pochodnię parafinową, wyżywienie na kolację i śniadanie, ciasto własnoręcznie upieczone, ciepłe napoje, kiełbasę i pieczywo.

Informacja dotycząca wyprawy znajduje się w biurze oddziału PTTK „Zagłębie Miedziowe” przy ulicy Rynek 22 w Lubinie lub pod numerem telefonu 668-837-857. MARTA SOBOTKIEWICZ



Zimowy biwak na Grzybowej Górze organizowany jest co roku

Przepytali Polaków

► Ufamy policji i chcemy zaostreżenia przepisów

Polacy ufają policji – tak przynajmniej wynika z sondażu przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Aż 72 procent ankietowanych zadeklarowało, że zdecydowanie lub raczej ufa stróżom prawa.

– Częściej taką deklarację składają kobiety, bo aż 79 procent, niż mężczyźni – 64 procent. Wyraźnie mniejsze zaufanie do policji mają ludzie młodzi – 60 procent – informuje aspirant Karolina Hawrylców z lubińskiej policji.

Dwie trzecie przepytanych osób stwierdziło, że czują się bezpiecznie dzięki patrołom policyjnym.

– I w tym przypadku taką deklarację składały częściej kobiety (68 procent) niż mężczyźni (59 procent). Najwięcej pozytywnych odpowiedzi udzieliły osoby w przedziale wiekowym od 35 do 54 lat. Nieco rzadziej zdanie to podziela-



Fot. Maria Czachórska

ły osoby z najmłodszej grupy wiekowej (59 procent) – wylicza Karolina Hawrylców.

W sondażu pytano nie tylko o poczucie bezpieczeństwa, ale również o kontrole trzeźwości oraz o opinię na temat propozycji zaostre-

nia przepisów ruchu drogowego.

Prawie połowa zapytanych osób, czyli 46 procent, uważa, że kontrole trzeźwości przeprowadzane są za rzadko. Jedynie 7 procent stwierdziło, że odbywają się one za często. A jak wy-

licza polska policja, w ubiegłym roku przeprowadzono aż 15,4 mln kontroli. Jest to prawie dwa razy więcej niż w 2013 roku.

Natomiast na temat karania nietrzeźwych kierowców Polacy mają bardzo zdecydowane zdanie. – Prawie

wszyscy respondenci, a dokładnie 96 procent, opowiedzieli się za natychmiastowym odbieraniem prawa jazdy za recydywę w jeździe pod wpływem alkoholu – mówi policjantka z lubińskiej komendy.

Nie jesteśmy już tacy zdecydowani jeżeli chodzi o propozycję MSW dotyczącą odbierania prawa jazdy za przewożenie zbyt dużej liczby osób. Za zaostreżeniem przepisów jest prawie tyle samo osób, co przeciwko – 49 procent do 47.

Natomiast pytani o odbieranie kierowcom prawa jazdy za rażące naruszenie przepisów, Polacy nieco częściej opowiadali się za (53 procent) niż przeciw (44 procent) takiej sankcji.

– Jednak w grupie mężczyzn i ludzi młodych więcej jest przeciwników, niż zwolenników tego rozwiązania – dodaje aspirant Hawrylców.

MARTA CZACHÓRSKA

Dwie trzecie przepytanych osób stwierdziło, że czują się bezpiecznie dzięki patrołom policyjnym

Będą wybierać sołtysów

Na każdych wyborach będzie wójt

■ W gminie wiejskiej Lubin ruszyły wybory. Mieszkańcy decydują, kto przez kolejne cztery lata będzie szefem ich wsi. Podczas tajnego głosowania wybierani są sołtysi oraz rady sołeckie. Na każdym ze spotkań obecny będzie wójt Tadeusz Kielan, bo jak mówi – to idealna okazja, by jeszcze lepiej poznać problemy mieszkańców gminy.

Zebrania, podczas których odbędą się wybory, ruszyły w poniedziałek, 2 lutego i potrwać do 26 lutego. – Celowo zmieniłem dotychczasową zasadę organizacji zebrań. Wcześniej w jednym dniu organizowane były wybory w dwóch wsiach, ale o tej samej godzinie. Teraz będą one jed-

nego dnia, ale o różnych godzinach. To dlatego, że chcę być na każdym z nich, by móc spotkać się z mieszkańcami – tłumaczy Tadeusz Kielan.

Wydłużony został też czas trwania zebrań – wcześniej przeznaczano na to godzinę, teraz półtora godziny. – Dołożyłem pół godziny, żeby oprócz głosowania, był też czas na rozmowy z mieszkańcami. Chcę jeszcze lepiej poznać ich problemy i pomóc w ich rozwiązywaniu – zaznacza Kielan.

Jako pierwsi sołtysa wybrali mieszkańcy Dąbrowy Górnej i Siedlec. Ostatnie zebrań odbędą się natomiast w Chróstniku i Goli. Szczegółowy harmonogram zebrań publikujemy poniżej.

MARIOLA SAMOTICHA

Harmonogram zebrań wiejskich

- MIROSZOWICE 05.02.2015 16:30
świetlica - Miroszowice
- KŁOPOTÓW 05.02.2015 18:00
świetlica - Kłopotów
- OSIEK 09.02.2015 16:30
świetlica - Osiek
- NIEMSTÓW 09.02.2015 18:00
świetlica - OSP Niemstów
- PIESZKÓW 10.02.2015 16:30
świetlica - Pieszków
- GORZELIN 10.02.2015 18:00
świetlica - Gorzelin
- MIŁOSNA 11.02.2015 16:30
świetlica - Miłosna
- GOGOŁOWICE 11.02.2015 18:00
świetlica - Gogołowice
- MIŁORADZICE 12.02.2015 16:30
świetlica - Miłoradzice
- BUCZYŃKA 13.02.2015 18:00
świetlica - Buczyńska
- RASZOWA 16.02.2015 16:30
świetlica - Raszowa
- RASZOWA MAŁA 16.02.2015 18:00
świetlica - Raszowa Mała
- KARCZOWISKA 17.02.2015 16:30
świetlica - Raszówka
- RASZÓWKA 17.02.2015 18:00
świetlica - Raszówka
- ZIMNA WODA 18.02.2015 16:30
pawilon klubowo-sportowy - Zimna Woda
- WIERCIEŃ 18.02.2015 18:00
świetlica - Wiercień
- LISIEC 19.02.2015 16:30
świetlica - Lisiec
- BUKOWNIA 19.02.2015 18:00
świetlica - Bukownia
- SZKLARY GÓRNE 23.02.2015 16:30
szkoła podstawowa - Szklary Górne
- OBORA 23.02.2015 18:00
świetlica - Obora
- KRZECZYN MAŁY 24.02.2015 16:30
świetlica - Krzeczyn Mały
- GORZYCA 24.02.2015 18:00
świetlica - Gorzyca
- KRZECZYN WIELKI 25.02.2015 16:30
szkoła podstawowa - Krzeczyn Wielki
- CHRÓSTNIK 25.02.2015 18:00
świetlica - Chróstnik
- GOLA 26.02.2015 16:30
świetlica - Gola

Nie zamkną mostu

Remontu nie będzie

■ To dobra i zła wiadomość zarazem. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad właśnie poinformowała, że musi odłożyć remont mostu w Ścinawie na co najmniej dwa lata. Ale to z kolei oznacza, że mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą, bo most nie zostanie zamknięty.

Według wcześniejszych planów, remont miał ruszyć w tym roku. Powodem jest jego zły stan techniczny. GDDKiA kapitałny remont mostu wpisała na listę kluczowych inwestycji i jak informowała na początku 2014 roku – prace miały się zacząć od tego roku.

Miały, ale się nie zaczęły, bo GDDKiA nie ma na ten cel pieniędzy.

– Remont mostu został wpisany na listę inwestycji i wciąż tam jest. Nastąpiły jednak przesunięcia, zupełnie od nas niezależne. My jesteśmy tylko wykonawcą woli Skarbu Państwa, to rząd decyduje co i kiedy będzie wykonywane – tłumaczy Michał Radoszko, rzecznik wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Prace w Ścinawie póki co trzeba więc odłożyć. Jak szacuje Radoszko, na pewno nie rozpoczyna się w tym roku, w przyszłym raczej też nie.

Przy okazji rzecznik zapewnia, że mieszkańcy nie muszą się obawiać tej inwestycji. – Wiem, że wcześniej pojawiły się sygnały, że na czas prac most zostanie zupełnie zamknięty. Wiemy

jak duża jest jego rola, łączy dwa powiaty, mieszkańcy dojeżdżają tamtędy do pracy i do szkoły. Na pewno przeprowadzimy więc konsultacje społeczne i ustalimy dogodne dla wszystkich objazdy – informuje Radoszko.

Zmotoryzowani, którzy korzystają z mostu, powinni jednak pamiętać, że jest on w złym stanie technicznym. Aby nie pogarszać sytuacji, należy przestrzegać ograniczenia w tonażu do 15 ton. Po planowanym remoncie, tonaż zostanie podniesiony o 5 ton. Tym samym zostanie przywrócona jego nośność sprzed powodzi z 1997 roku, która wyniesie teraz 20 ton.

MARIOLA SAMOTICHA



Według wcześniejszych planów, remont mostu miał ruszyć w tym roku. Miał, ale prace się nie zaczęły, bo GDDKiA nie ma na ten cel pieniędzy

Koncert charytatywny w Ścinawie

Wspomogli potrzebujące rodziny

» W minioną niedzielę w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie odbył się charytatywny koncert kolęd, z którego dochód w całości przekazany zostanie na pomoc dwóm rodzinom, będącym pod opieką Stowarzyszenia „Równe Szanse” w Ścinawie.

Koncert ten stał się już tradycją. Trzy lata temu odbył się po raz pierwszy z inicjatywy księdza Bogdana Kaczorowskiego i obecnego burmistrza Ścinawy Krystiana Kosztyły.

Podczas koncertu zebranych zostało prawie cztery tysiące złotych, które trafią do wymagających kosztownego leczenia rodzin. W podziękowaniu za hojność i dobre serce mieszkańców Ścinawy, syn wspieranej podczas koncertu pani Genowefy zaśpiewał dla wszystkich kolędę „Cicha noc”.

Oprócz pieniędzy podczas koncertu zebrano również plastikowe nakrętki. Dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla wszystkich niepełnosprawnych mieszkańców gminy.

W świąteczny klimat, mieszkańców i zaproszonych gości, którzy wypełnili świątynię po brzegi, wprowadziły młode skrzypaczki, które zainicjowały koncert muzyką Pachelbel's Canon In D Major Johanna

Sebastiana Bacha. Przed publicznością, śpiewając kolędy, wystąpili również sportowcy, grupy i stowarzyszenia z terenu miasta i gminy Ścinawa. Po raz pierwszy swoje umiejętności wokalne zaprezentowały również pielęgniarki i pracownicy ścinawskiej przychodni, strażacy, pracownicy ośrodka Alzheimerskiego czy podopieczni

Warsztatów Terapii Zajęciowej „Uśmiech”. Podczas uroczystości przyznano również „Anioła dobroczynności”, którego otrzymała Honorata Adamus, kierująca Domem Samotnych Matek z Dziećmi w Ścinawie. Nagrodę tę wręczył osobiście burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Podczas koncertu zebranych zostało prawie cztery tysiące złotych, które trafią do wymagających kosztownego leczenia rodzin



Wójt, rodzice i gimnazjum

Co z tą szkołą?

■ Wciąż nie wiadomo, co z przyszłością Gminnego Gimnazjum. Po ubiegłotygodniowym spotkaniu wójta Tadeusza Kielana z rodzicami uczniów ustalono, że temat zostaje zawieszony. Rodzice chcą bowiem, by gminne gimnazjum funkcjonowało w miejskiej placówce jako odrębna jednostka. Ten temat trzeba jednak skonsultować z miastem.

Spotkanie rodziców z wójtem trwało prawie trzy godziny. Rodzice przyszli na nie pełni obaw. Pojawili się opinie, że w miejskiej szkole jest niższy poziom niż w gminnej, że jest mniej bezpiecznie, a uczniom trudniej

będzie się odnaleźć w większej placówce. Przede wszystkim jednak podkreślali, że roczniki, które już zaczęły naukę w szkole gminnej, chciały ją tam ukończyć.

– Pomysł przeniesienia podyktowany jest jednym kluczowym argumentem – w budynku, gdzie obecnie uczą się gimnazjaliści z naszej gminy, brakuje miejsca dla kolejnych roczników. I rodzice to rozumieją – przyznaje wójt Tadeusz Kielan. – Z drugiej jednak strony nie chcą, by przenosić ich dzieci do tej konkretnej szkoły – dodaje.

W Gimnazjum nr 1 uczą się dziś 317 młodych ludzi, w tym 60 z terenu gminy wiejskiej Lubin. Kiedyś

uczęszczali tam wszyscy gimnazjaliści ze wsi otaczających Lubin. Ale dwa lata temu pojawił się zgrzyt pomiędzy ówczesną wójt a prezydentem Lubina. Irena Rogowska nie chciała dopłacać do edukacji dzieci z jej terenu w szkole miejskiej, dlatego zerwano umowę o współpracy. Wtedy właśnie powstało Gminne Gimnazjum przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Dla dwóch roczników miejsca było wystarczająco, trzeci, który zacznie się uczyć od września tego roku, już się tam nie zmieści.

– Podczas spotkania rodzice tłumaczyli, że mają złe wspomnienia związane z Gimnazjum nr 1. Podobno, kiedy wcześniej chodzili

tam uczniowie z gminy, byli wyzywani i źle traktowani przez młodych lubinian. Dyrektor szkoły tłumaczył jednak, że dziś jest to już zupełnie inna placówka, że takie sytuacje nie będą się zdarzać. Dziś uczy się tam 60 gimnazjalistów z gminy i są zado-

im się na pewno nie stanie – zapewnia wójt Kielan.

Te argumenty wielu rodziców przekonały. Ale wciąż byli i tacy, którzy nie chcieli słyszeć o zamknięciu gminnej szkoły. Stąd pomysł rady rodziców, by uczniów przenieść, ale placówki nie likwi-

W Gimnazjum nr 1 uczą się dziś 317 młodych ludzi, w tym 60 z terenu gminy wiejskiej Lubin. Kiedyś uczęszczali tam wszyscy gimnazjaliści ze wsi otaczających Lubin

woleni. Co więcej, z gimnazjum gminnego przeniesimy uczniów wraz z nauczycielami i dyrektorem, który jako wicedyrektor będzie dbał o ich interesy. Krzywdą

dawać. Chcą by w murach Gimnazjum nr 1 funkcjonowało odrębnie Gminne Gimnazjum.

Wójt nie jest do tego pomysłu przekonany. – To tyl-

ko większy podział, którego obawiają się rodzice. Wtedy rzeczywiście będą wyodrębnione dzieci z miasta i z gminy. Uważam, że młodzież powinna się integrować, bo przecież wkrótce zacznie naukę w miejskich szkołach ponadgimnazjalnych – tłumaczy. – Ale zależy mi, by dzieci i rodzice byli zadowoleni. Dlatego umówiliśmy się na spotkanie z naczelnikiem oświaty w urzędzie miejskim, by porozmawiać, czy jest w ogóle możliwość na utworzenie gminnej placówki w miejskiej szkole – dodaje Tadeusz Kielan.

Kolejne spotkanie z rodzicami odbędzie się prawdopodobnie w najbliższy piątek, 6 lutego. **MARIOLA SAMOTICHA**

Podatek od nieruchomości zniesiony tylko częściowo, wójt bez upoważnień

Radni wytoczyli działa

» Pierwsza tegoroczna sesja rady gminy Lubin przyniosła nieoczekiwane rozstrzygnięcia. Po raz pierwszy w historii gminnego samorządu wójt pozbawiony został możliwości dokonywania zmian w planie wydatków majątkowych. Radni odrzucili także projekt Tadeusza Kielana dotyczący zniesienia w całości podatku od nieruchomości. Na skutek tej decyzji mieszkańcy nadal płacić będą podatek od gruntów.



Poprawka wprowadzona przez radę może przynieść poważne problemy, przede wszystkim jeśli chodzi o gminne inwestycje

głosowania jej. To sparaliżować może proces inwestycyjny w gminie.

– Złożyłem na ręce przewodniczącego interpelację dotyczącą m.in. tego, dlaczego poparł tę poprawkę, skoro wcześniej jako wieloletni szef rady nigdy takiego rozwiązania nie stosował. Wszystkim wcześniejszym wójtom ufał, a tylko Tadeusz Kielan ma mieć związane ręce? Czekam na pisemną odpowiedź, bo na sesji jej nie otrzymałem – mówi Norbert Grabowski, jeden z sześciu radnych, który sprzeciwiał się poprawce.

Radni wprowadzili także zmiany do projektu uchwały dotyczącej zniesienia podatku od nieruchomości.

Zasada była prosta – tak jak to zrobił kilka lat temu prezydent Lubina Robert Raczynski, podobnie w gminie wiejskiej Lubin wójt Tadeusz Kielan chciał znieść podatki. Tym samym mieszkańcy mieli zostać uwolnieni od opłat, a gmina nie musiałaby ponosić kosztów administracyjnych. Namieszali jednak radni, przez co nie będziemy już płacić podatku od nieruchomości, ale

wciąż pozostanie podatek od gruntów i administracyjne procedury oraz koszty dla urzędników.

– Wójt Tadeusz Kielan proponował, by zniesienie podatku od nieruchomości oprócz budynków mieszkalnych i pozostałych tzn. garaży, stodoł i stajni, obejmowało tzw. grunty mieszkalne – informuje Maja Grohman, pełniąca obowiązki rzecznika prasowego wójta gminy Lubin. – Na to jednak nie zgodziła się część radnych. Głosami dziewięciu z nich wprowadzono poprawkę,

zgodnie z którą m.in. za podwórka, przydomowe parcele i ogródki nadal pobierany będzie podatek od nieruchomości – dodaje.

Wszystko wskazuje na to, że propozycja współpracy na rzecz gminy, do której przekonuje Tadeusz Kielan odbija się o gruby mur, mur tworzony przez dziewięciu radnych, którzy swoje mandaty zdobyli z innych komitetów niż urzędujący wójt.

MARIOLA SAMOTICHA

Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin

Podczas ostatniej sesji odniosłem wrażenie, że dla niektórych radnych wciąż trwa kampania wyborcza, nadal słychać, że Kielan to likwidator, który zagraża gminie. A kampania dawno się skończyła. Teraz należy grać do jednej bramki. Już nie ma podziału na okręgi wyborcze i czasu na wyliczanki, co kto komu załatwi. Teraz nadrzędnym celem jest równomierny rozwój całej gminy, bo tylko w oparciu o takie założenie zrealizujemy najpilniejsze potrzeby mieszkańców. Zadań i wyzwań, przed którymi stoimy, jest naprawdę wiele i – co podkreślam nie po raz pierwszy – trzeba zbudować racjonalną ich hierarchię. Najlepiej gdyby udało się to zrobić wspólnie. Jednak to na mnie ciąży ten obowiązek, bo to ja otrzymałem mandat władzy wykonawczej w gminie. Zamierzam się z niego wywiązać i namawiam do tego również radnych, bo oni też złożyli podobne zobowiązania, a wydaje mi się, że w ciągu zaledwie dwóch miesięcy niektórzy z nich zupełnie o tym zapomnieli.



Do serca przytul psa

Szczeniaki i ich mama



Mają dopiero trzy miesiące, ale już widać, że będą duże. Dwa sympatyczne szczeniaki mieszańce wraz z matką zostały znalezione na ulicy. Zapewne ktoś je porzucił. Potrzebują nowego domu. Właścicieli, nowych lub dotychczasowych, szukają też husky oraz młody mieszaniec. Suczka jest bardzo łagodna (fot. 1). Lubi kontakt z dziećmi i głośkanie. Jest młodym psem, który z pewnością obdarzy miłością swojego nowego właściciela. Jej dwa szczeniaki – suczka i samiec (fot. 2) – mają dopiero trzy miesiące, ale już teraz widać, że wyrosną na duże zwierzęta. One również potrzebują nowego domu. Ciepłego kąta i pełnej miski, a także właściciela o dobrym sercu potrzebuje też piękny husky

(fot. 3) oraz średniej wielkości młody mieszaniec, który uwielbia się tulić (fot. 4). Jeśli ktoś chciałby przysiągnąć któregoś z tych zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

reklama

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Milionem formułności
Gotówka od ręki!

AnaNaS
zaufanie małego i dorosłego

WYSTARCZY ZADZWONIĆ
tel. 530 814 491

Dostępny do Klienta

Główna Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-544 Poznań

www.ananas-pozyczki.pl

reklama



DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

Skorzystaj z PROMOCJI na badania

Promocja obowiązuje do końca kwietnia 2015 r.

➤ **50 % RABATU** na wybrane markery nowotworowe:

- CA 125 - marker raka jajnika
- CA 15-3 - marker raka piersi i jajnika
- CA 19-9 - marker raka trzustki, dróg żółciowych i żółdka
- AFP - marker wątroby
- CEA - marker jelita grubego, trzustki, żółdka, wątroby
- PSA całkowity - antygen raka prostaty

➤ **20 % RABATU** na pozostałe badania.

Dodatkowo wszystkie osoby wykonujące u nas badania otrzymają KARTĘ STAŁEGO PACJENTA. Karta ta uprawnia do bezterminowych rabatów na badania oraz daje możliwość przeglądania wyników przez Internet

O badania w promocji pytaj w naszym Punkcie Pobrań:

LUBIN, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70, tel. (76) 84 20 991

pon.-pt. 7:30-11:00 i 15:00-18:00, sob. 9:00-11:00, www.diag.pl

! Historyczna Pocztówka (63)



Wydawca: H. Riegner

Ansichtskartenvertrieb

Stephansdorf, Bez. Breslau

Data stempla: nieczytelna

Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Raków – Krebsberg

Raków – Krebsberg, to niewielka miejscowość położona w kierunku zachodnim od Lubina, łącząca się niemal z Chocianowcem. Cztery widoczki przedstawiają: na górze od lewej, gospoda pod „Leśnym Dębem” Otto Engela, po prawej sala restauracyjna. Na dole od lewej leśniczówka oraz po prawej, charakterystyczne podmokłe łąki i fragment stawu.

! Ciekawy zabytek (63)

PODGÓRZE

NIEMSTÓW – PODGÓRZE gm. Lubina GPS: 51°21'26"N 16°17'38"E



Prezentowany dziś kolejny obiekt dworski w Niemstowie związany jest z dawnym zespołem folwarcznym Hintervorwerk (później nazywanym Oberhof), obecnie Podgórze, które do początku lat 90. XX wieku nazywano Zwierzyniec. Znajdujące się w zachodniej części obecnej wsi siedlisko powstało prawdopodobnie w połowie XVIII

wieku i związane było z dobrami Dittersbach. Wspomina o nim m.in. Zimmerman w swoim spisie dóbr króla pruskiego na Śląsku z 1789 roku. W 1830 roku właścicielem majątku Oberhof był niejaki Kahl, od którego w 1842 roku odkupił go rotmistrz von Üchtritz – Steinkirch. W roku 1894 posiadłość została przejęta przez Ri-

charda von Decker, właściciela dóbr Dittersbach i jeszcze przed rokiem 1898 został włączony do dóbr pańskich (Herrschaft) Dittersbach. W 1926 roku folwark jako odrębna własność znalazł się w posiadaniu Francisca

Pfotenhauer. W roku 1930 posiadłość w Podgórzu dzierżawiona była przez Adolfa Haarhausa. Ostatnimi właścicielami majątku w 1937 roku było rodzeństwo Minde. Istniejące w chwili obecnej założenie folwarczne wraz z pałacem wzniesiono prawdopodobnie około połowy XIX wieku. Całość zabudowy folwarcznej ukształtowano na rzucie litery „U” pośrodku którego, centralnie usytuowano opuszczony dziś pałac. Ciekawostką jest fakt, iż w roku 1936 i w latach 1941-1942 w folwarku Oberhof oraz jego bezpośrednim sąsiedztwie archeolodzy niemieccy przeprowadzili badania archeologiczne na kilku stanowiskach, w wyniku których odkryto ślady osadnictwa z okresu średniowiecza, m.in. gródek stożkowy oraz zamek-grodzisko Wasserburg-Oberhof.



Pałac w Niemstowie – Podgórze – elewacja ogrodowa

Tekst, foto i grafiki
Henryk Rusewicz



lubin.pl

■ Na boisku przy ul. Skolimowskiej w meczu 2. ligi Playarena Lubin.pl spotkały się dwie najaktywniejsze drużyny w mieście. Naprzeciw siebie stanął Górnik i FC TwixY. Lepsi okazali się ci pierwsi, pokonując rywali 17:10.

Górnik – FC TwixY 17:10



Górnik Lubin

Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna powstała w poprzednim sezonie. Dzięki dużej aktywności trzykrotnie (marzec, kwiecień, maj) zgrameli zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, okazali się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące. Nagrodą był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie na spotkanie Polska-Szkocja w Warszawie. Górnicy w sezonie 2013/2014 rozegrali ponad 100 spotkań. Na gali więczej poprzedni sezon Górnik Lubin został drużyną roku.



składy

Górnik: Dariusz Bojczuk – Adrian Kosmowski, Krystian Tarnawski, Oskar Rugier, Dawid Niedźwiecki, Marcin Ścisłowicz, Karol Rozmiarok

FC TwixY: Mateusz Miller – Łukasz Petelczyc, Filip Żeleźniak, Alan Gonciarz, Oskar Sadowski, Kamil Wachowski, Adrian Kontnik, Michał Wesołowski, Mateusz Szpak



FC TwixY

Kapitan: Filip Żeleźniak

FC TwixY to bardzo młody zespół, który do lubińskich rozgrywek Playarena dołączył pod koniec ubiegłego sezonu. Drużyna cały czas występowała w 3. lidze Playarena Lubin.pl. Wraz z 2015 rokiem Filip Żeleźniak postanowił przenieść swoją drużynę na zaplecze lubińskiej ekstraklasy. Większość zawodników tej drużyny pochodzi z osiedla Staszica. FC TwixY w sezonie 2014/2015 wywalczyły ogólnopolski tytuł Summer Power, czyli Siły lata. Drużyna była najaktywniejszym zespołem wakacji w Polsce, dzięki czemu otrzymali stroje od firmy Nike.



0 meczu:

Od początku spotkania lepiej wyglądali Górnicy, którzy szybko strzelili kilka bramek i kontrolowali sytuację na boisku. Po przerwie FC TwixY próbowały odrobić straty i nawet dobrze im szło, ale Górnik w pewnym momencie ponownie zaczął przeważać i mecz zakończył się zwycięstwem Górnika 17:10 nad FC Twixami.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KAROLA ROZMIARKA Z GÓRNIKA

***Ponad 100 spotkań w ciągu roku. Nie nudzi wam się piłka?**

– Gramy amatorsko i dla zabicia czasu. Lepiej, że ten swój wolny czas tak wykorzystujemy niż miałyby nas kuśić głupie pomysły. Piłka nożna się nie nudzi. To jest pasja, na którą zawsze znajdzie się czas. A nasz wynik może i robi spore wrażenie na ludziach, ale my nie liczymy tego, ile razy wychodzimy na boisko.

***Jaki cel obrałście na ten sezon?**

– Głównie chodziło nam o utrzymanie oraz zdobywanie punktów. Bardzo mocne ekipy zostały nagrodzone awansem ligę wyżej, więc z miejsca liga się osłabiła. Póki co poziom jest podobny do naszego i dzięki temu zajmujemy 2. miejsce w tabeli.

***Jeden punkt zdobyty w fazie grupowej pucharu was zadowala?**

– Nie ma co tego ukrywać, że zagramyśmy bardzo kiepsko. Tylko jeden punkt na dwanaście to wstyd. Ale doświadczenie, jakie wynieśliśmy z tych rozgrywek, jest nieocenione. Mam nadzieję, że niejednokrotnie je wykorzystamy.

0 meczu:

Pierwsza część spotkania była bardzo wyrównana i ciężko było upatrywać w kimś faworyta. Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił, atakowali raz jedni, raz drudzy. O końcowym rezultacie zdecydowały ostatnie minuty spotkania, kiedy to Plantator zachował więcej sił i przycisnął rywali.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PRZEMYSŁAWA CZARNIAKA Z PLANTATORA

***Zwycięstwo z ZWR cieszy?**

– Zdobyte punkty zawsze cieszą, szczególnie wtedy gdy gra się bez bramkarza. Po pokonaniu ZWR rozpoczynamy nową passę zwycięstw. Dzięki tym 3 punktom mamy już dwa mecze bez porażki.

***W waszych szeregach pojawia się coraz więcej nowych zawodników, skąd te transfery?**

– Kapitan i drużyna uznają zasadę – „im nas więcej tym lepiej” – coś w tym rzeczywiście jest. Na meczach nigdy nie ma nas nadzwyczaj dużo, ale łatwo też zebrać sześciu do gry. I nie przesadzajmy z tą ilością. Kilka nowych twarzy się pojawiło, ale też kilku zawodników opuściło nasz zespół.

***Jak oceniasz wasz występ w fazie grupowej Pucharu Lubina?**

– Cóż, odpadliśmy na tym etapie z pucharu, nasza grupa była bardzo wyrównana. Jeden faworyt, a pozostałe ekipy walczyły między sobą. O awansie z drugiego miejsca zdecydowała mała tabela, w której się nam nie poszczęściło. Może za rok poprawimy ten wynik.

■ W meczu 1. ligi Playarena Lubin.pl Plantator podejmował ZWR Polkowice na boisku przy ul. Skolimowskiej. Spotkanie między tymi drużynami było bardzo wyrównane, ale ostatecznie punkty powędrowały do Plantatora, który pokonał ZWR 12:9.

Plantator – ZWR Polkowice 12:9



Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

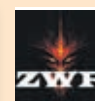
Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny FC Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem. W poprzednim sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Na początku 2014 roku drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix. Plantator dostał również propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl, jednak odmówili. Drużyna zdominowała rozgrywki 2. ligi i pewnie awansowała z 1. miejsca w tabeli, ustanawiając nowy rekord zdobytych punktów w ciągu jednego sezonu. Plantator na swoim koncie zbierał 150 punktów!



składy

Plantator: Sławomir Szendata – Kornel Kubina, Piotr Oczkowski, Grzegorz Kuchna, Przemysław Czarniak, Jarosław Mikoś, Tomasz Rynec, Tomasz Chwedoruk, Filip Biegun

ZWR Polkowice: Mariusz Gnitecki – Paweł Kwiatkowski, Daniel Bera, Marcin Konieczny, Dawid Wiechman, Łukasz Posmyk, Marek Kozina, Bartłomiej Kwaśny, Krzysztof Wegliński



ZWR Polkowice

Kapitan: Marek Kozina

Drużyna ZWR Polkowice powstała przez rozłam, który miał miejsce w innej pierwszoligowej ekipie Samych Asów. Obie drużyny nie pałają do siebie sympatią. Początki ZWR to listopad 2013 roku, gdzie szybko wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w naszym mieście. Pierwszy sezon w 1. lidze Playarena Lubin.pl nie był udany dla tej drużyny, ale warto wspomnieć, że musieli wystartować z przejętym bilansem po Szlachcie&Kaczorze. Kapitanem drużyny jest Marek Kozina. Drużynę ZWR cechuje waleczność na boisku.





www.zaglebie.lubin.pl

Rozmowa z Aleksandrą Paluch, obrotową KGHM Metraco Zagłębia Lubin

Sport jest sprawiedliwy

■ Od samego początku byli lepszym zespołem, jednak przez chwilę poczuły się zbyt pewne siebie, co kosztowało je utratę prowadzenia. Odzyskały jednak punkty i jak lwice walczyły o zwycięstwo we własnej hali. Wygrana lubinianek na Vistalem Gdynia była prawdziwym świętem dla naszego zespołu. Dręczona kontuzjami drużyna pokazuje, że nawet w osłabieniu, nie ma sobie równych. Poniżej rozmowa z Aleksandrą Paluch, obrotową KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Na szlagier czekałyście z niecierpliwością, podobnie jak wasi kibice. Kiedy doszło już do pojedynku, Zagłębie pokazało pazura.

– Na taki zespół jak Vistal człowiek nie może być rozkojarzony, nawet jak dobrze idzie. Niesamowity mecz i walka. Dziewczyny pokazały takie jajo, że sama jestem w szoku. Odrobiłyśmy straty. Miałymy spory przestój i potrafiłyśmy sobie z tym poradzić.

Mówi się, że sport jest nieco okrutny. Jednak tak naprawdę wyłącznie dobra dyspozycja i koncentracja często decydują o wyniku.

– Sport jest zawsze sprawiedliwy. Po prostu wygrywa lepszy. W meczu z Gdynią my byliśmy lepsze. Uważam, że Vistal jest bardzo dobrym zespołem i nie ujmuję im umiejętności, ale grałyśmy całym sercem i walczyłyśmy do końca.

Przed nami pojedynek z Jelenią Górą już w najbliższą sobotę i to jeszcze na wyjeździe. W pierwszej rundzie padł remis po 31. Będą więc rachunki do wyrównania. Będziecie chciały coś udowodnić w tym pojedynku?

– Nie ma rachunków do wyrównania. To jest sport. Wychodzi się na parkiet po to, aby wygrać. Nie myśli się o innych rzeczach. Teraz cieszymy się ze zwycięstwa z Vistalem.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Ten mecz obfitował w emocje

Szlagier dla Zagłębia

» Tak jak mogliśmy się spodziewać, spotkanie 16. kolejki Superligi Kobiet, pomiędzy KGHM Metraco Zagłębiem Lubin a Vistalem Gdynia, przez sześćdziesiąt minut obfitowało w sporo emocji. Najlepszą zawodniczką meczu została Kaja Załączna, a w bramce Zagłębia ponownie brylowała Monika Maliczkievicz.

Zespół Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej bardzo szybko pokazał przyjeźdnym, kto tutaj rządzi. Znakomita gra Agnieszki Jochymek na skrzydle czy konsekwentne szarże Kai Załącznej na środku rozegrania, po dziewięciu minutach dały rezultat 4:1 dla Zagłębia. Lubinianki czuły wiatr w żaglach i powiększały różnicę bramkową. Gdynianki natomiast rozkładały ręce w akcie rozpacz. W 20. minucie miejscowe prowadziły 9:3. Pewne siebie gospodynie chwilowo podeszły do meczu zbyt brawurowo, co wykorzystały rywalki zmniejszając nieco straty. Do przerwy jednak Zagłębie wygrało 13:10.

Początek drugiej części spotkania to dwa rzuty kar-

ne dla Zagłębia, które wykorzystała Anna Pałgan. Miejscowe wygrywały 15:11. Zespół do boju zagrzewała Kaja Załączna, która często przebijala się przez obronę gości. Dodatkową motywacją była świetna dyspozycja Moniki Maliczkievicz, która wielokrotnie broniła groźne rzuty Vistalu. Niestety, lubinianki dopadł kryzys. Na dwadzieścia minut przed końcówką syreną, zespół Pawła Tetelewskiego odzyskał animusz i doprowadził do remisu po 19. Później po celnych rzutach Kingi Gutkowskiej, Gdynia prowadziła 19:21.

Walka rozgorzała na dobre. W jej efekcie czerwoną kartkę za trzy kary otrzymała Patrycja Kulwińska i w zasadzie od tego momentu Gdynia zaczęła tracić od-

Lubin wygrał z Vistalem Gdynia 29:26

zyskane siły. Lubinianki natomiast jak lwice przystąpiły do jeszcze większej walki. Warto wspomnieć o dobrej dyspozycji Julii Walczak, która znalazła drogę do bramki gości i wpisała się na listę strzelców. Ostatnie bramki zdobywały Joanna Obrusiewicz i Anna Pałgan z karnego. Lubin wygrał 29:26. MVP spotkania została Kaja Załączna. Nagrodę wręczył Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębia Lubin.

– Myślę, że wyszliśmy na mecz bardzo skoncentrowane, zdając sobie sprawę z wagi tego meczu i ewen-

tualnych zdobytych punktów. Zarówno w obronie trzy, dwa, jeden, jak i sześć – zero, myślę, że od początku meczu dobrze funkcjonowaliśmy i tak naprawdę, zawodniczki, które do tej pory wiodły prym, Iwona Niedźwiedz i Ola Zych się pogubiły i dzięki temu my mogłyśmy powiększać przewagę – komentuje Bożena Karkut, trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

– Do końca pierwszej połowy podgoniliśmy wynik. W drugiej, do czterdziestej minuty wskoczyliśmy na swoje tory, bo wygrywaliśmy dwoma bramkami, ale w końcówce zabrakło tej chłodnej głowy – przyznał Paweł Tetelewski, szkoleniowiec Vistalu Gdynia.

MARIUSZ BABICZ

Ferie z piłką ręczną

Komputery na bok

■ Na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 mogliśmy oglądać w akcji młodych szczypiornistów MKS Zagłębia Lubin. Nie był to jednak mecz ligowy, ani turniej Dolnośląskiej Ligi Młodzików. Zawody, w jakich wzięły udział dzieci, to rozgrywki w ramach sportowych ferii RCS.

Rywalizacja jak za każdym razem wzbudzała w dzieciach

dotadkową adrenalinę, a pojedynki o piłkę były napraw-

dę zacięte. Nad prawidłowym przebiegiem spotkań pieczę

mieli sędziowie, a wskazówek udzielali trenerzy MKS Zagłębia Lubin.

– Cieszę się z tego turnieju przede wszystkim z tego powodu, że młodzież nie prze- siaduje przed komputerem

od godziny ósmej rano do dwudziestej, tylko wychodzi z domu i przychodzi się poruszać. Piłka ręczna to cudowny sport, który ostatnio mogliśmy oglądać w telewizji. Były mistrzostwa świata.

Widać, że jest to pasjonująca gra i dzieci powinny być łgnać do tej dyscypliny. Gorąco zachęcam – komentuje Piotr Obrusiewicz, trener MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Triumfowali na Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Zakopanem

Znakomity start łyżwiarzy z Lubina

■ Z workiem medali wrócili zawodnicy lubińskiego MKS Cuprum. Młodzi łyżwiarze brali udział w Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Zakopanem. Rywalizacja trwała trzy dni.

Zawody odbyły się w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Tytuł Mistrzyni Polski Juniorek Młodszych zdobyła Kaja Ziomek, która triumfowała na wszystkich dystansach, zdobywając 5 złotych medali. Wicemistrzynią Polski Juniorek została Angelika Wójcik,



Kaja Ziomek, Patrycja Kmiecik i Angelika Wójcik zdobyły srebrny medal w kategorii juniorek

której łupem padło 5 srebrnych krążków. Ponadto brązowe medale zdobyli Patrycja Zachariasz na 500 metrów i Adrian Wójcik na 3000 metrów (4. miejsce w wieloboju) w kategorii juniorów.

W biegach drużynowych dziewczęta w składzie Patrycja Zachariasz, Patrycja Kmiecik i Angelika Wójcik zdobyły srebrny medal w kategorii juniorek. Natomiast juniorzy młodszy w składzie Dawid Mordarski, Aleksander Kudyba i Andrzej Łuczowski uplasowali się na 3. miejscu, zdobywając brązowy medal. W klasyfikacji generalnej klubów MKS Cuprum Lubin zajęło pierwsze miejsce.

Kaja Ziomek i Angelika Wójcik zostały powołane do reprezentacji Polski na zbliżające się zawody Pucharu Świata Juniorów (14-15.02.2015) i Mistrzostwa Świata Juniorów (20-22.02.2015). Obie imprezy odbędą się na warszawskim torze Stegny. **MARIUSZ BABICZ**

Ferie z RCS i SMK

Zarażają koszykówką

» Zależy im, aby jak największa liczba młodych ludzi poznała tajniki ich ukochanej dyscypliny. Przez trzy dni mogli to zrobić dzięki zimowym feriom z RCS. Stowarzyszenie Miłośników Koszykówki przekazywało nabytą wiedzę młodemu pokoleniu, które bardzo licznie brało udział w zajęciach.



Spora frekwencja na zajęciach nie dziwi, zwłaszcza, że SMK Lubin dba o prawidłowy rozwój koszykówki w Lubinie poprzez akademię czy zajęcia dla młodych ludzi podczas przerwy wakacyjnej i ferii zimowych. Inicjatywę mocno wspiera RCS, który za każdym razem umieszcza w swoim planie sportowych zajęć, właśnie ćwiczenia z koszykówki, które prowadzi członkowie SMK.

– Mamy bardzo zróżnicowany poziom zaawansowania jeśli chodzi o technikę i umiejętności dzieci. Ogólnie można powiedzieć, że zarażamy najmłodszych koszykówką. **Nie kładziemy nacisku na wykonywanie poszczególnych ćwiczeń, bo możliwe, że mogłoby ich to zniechęcić** – przyznaje Marcin Kuzian, prezes SMK Lubin.

W zajęciach podczas ferii zimowych bierze udział sporo młodych ludzi. Niektó-

W zajęciach podczas ferii zimowych wzięło udział sporo młodych ludzi

rzy mają za sobą już pierwsze korki w koszykówce, inni natomiast dopiero uczą się podstaw. – Mamy dzieci, które piłkę do kosza mają po raz pierwszy w życiu. Są również dzieci, które poprzez inne sporty, mają dobrą koordynację ruchową i radzą sobie dobrze – mówi członek zarządu SMK Lubin.

Zajęcia podczas ferii zimowych to dodatkowe ćwiczenia, które były skierowane do ewentualnych nowych adeptów tej dyscypliny. SMK prowadzi bowiem regularnie Akademię Koszykówki z czterema grupami wiekowymi.

MARIUSZ BABICZ

reklama



Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

OSTATNIE MIESZKANIA!

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

6.02 - 21.06

GRA ZAKUPOWA



...I WIELKIE
WAKACJE
KOWALSKICH

NAGRODA GŁÓWNA:
WYCIECZKA
O WARTOŚCI
12.000 PLN



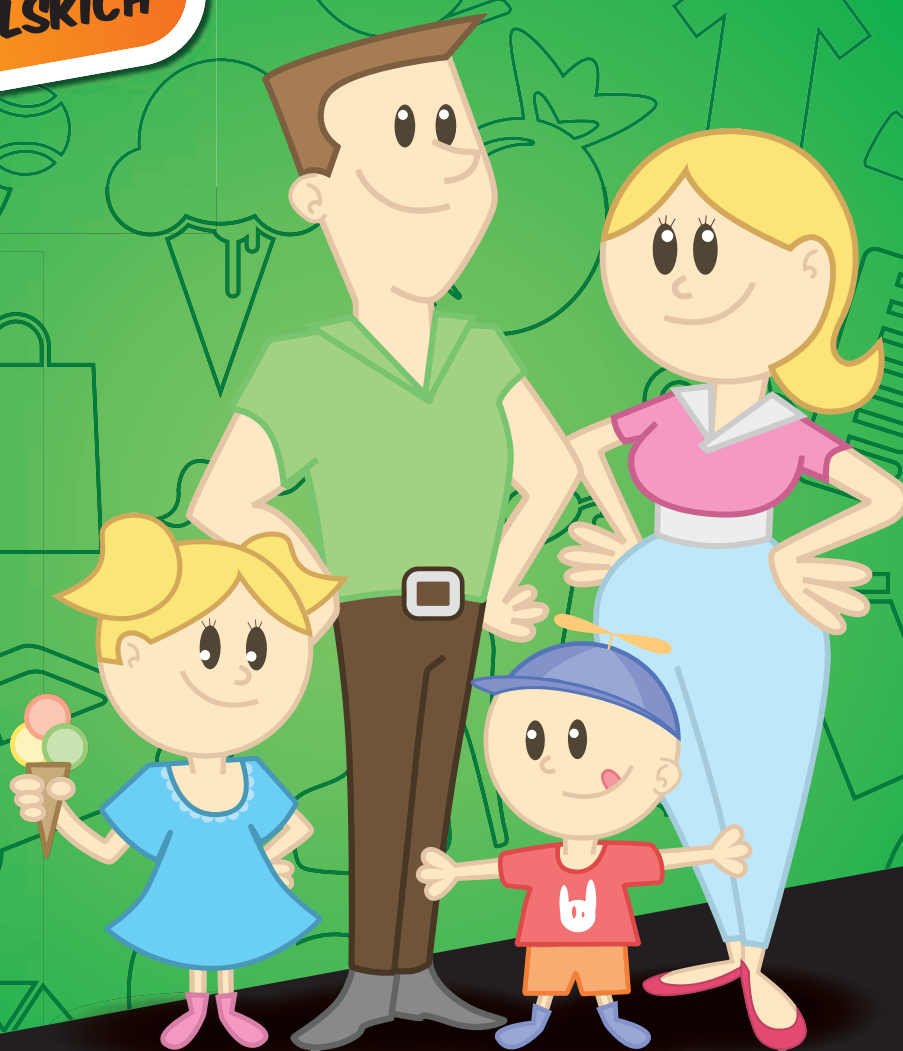
PULA NAGRÓD
50.000 PLN



OSZCZĘDZAJ NA
ZAKUPACH



BAW SIĘ
Z MUCHASEM

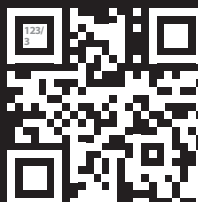


goffline®

**CUPRUM
arena**

Dołącz do pierwszej takiej
Gry Zakupowej w Lubinie:
pobierz darmową aplikację
Android już dziś i wejdź do gry
zgarniając premię FIRST MINUTE!

<http://bit.ly/MuchasGraciasCuprum>



Nie masz Androida? Nie martw się!
Punkty FIRST MINUTE możesz
zdobyć także wysyłając SMS o treści:

cuprum
na nr 799 599 847

*opłata wg stawki operatora, organizator nie
pobiera żadnych dodatkowych opłat.
Wysyłając SMS akceptujesz Regulamin Akcji.

